DZIENNIK ROLNICZY

Wydawany przez c.k. Towarzystwo gosp.-rolnicze Krakowskie.

Nr 13 i 14. 1 Lipca. 1866.

Treść: Sprawozdanie z posiedzeń ogólnego zebrania Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo - rolniczego krakowskiego, odbytych w dniach 5 i 6 czerwca 1866. Posiedzenie I dnia 5 czerwca. (Ciąg dalszy). — Sprawozdenia z posiedzeń Komitetu — Zbiór siana. — O wadze zboża. — Rozmaitości.

SPRAWOZDANIE

z posiedzeń ogólnego zebrania Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, odbytych w dniach 5 i 6 czerwca 1866 roku.

POSIEDZENIE I.

dnia 5 czerwca zrana.

(Ciąg dalszy).

Prezes oznajmia, iż w sprawie przyznanego przez Sejm rocznego zasiłku dla szkoły Czernichowskiej Komitet Towarzystwa odebrał od Wydziału krajowego notę, wymagającą powzięcia uchwały ze strony Zgromadzenia. Nota ta brzmi:

„Nota. Sejm krajowy powziął na posiedzeniu 64 dnia 28 marca 1866 r. następujące uchwały: „„1) Zakładowi rolniczemu szkoły w Czernichowie przeznacza się od 1 stycznia 1866 począwszy zasiłek stały, aż do odwołania, do rąk Prezesa c. k. Towarzystwa gospodaczo - rolniczego w Krakowie, w kwocie 5000 zł. w. a. rocznie w ratach półrocznych zdołu, z funduszu krajowego wypłacać się mający, pod warunkiem by prawo nadzoru zwierzchniczego Zakładu Wydziałowi krajowemu przyznane zostało. — 2) Przeprowadzenie tej uchwały i unormowanie stosunku nadzorczego za porozumieniem się z Komitetem c. k. Towarzystwa go-

darczo-rolniczego krakowskiego poleca się Wydziałowi krajowemu.““ — W myśl powyższej uchwały sejmowej, Wydział krajowy wzywa przedewszystkiem Szanowny Komitet, abyś pod względem przyjęcia warunku w ustępie 1szym pomienionego, stanowcze oświadczenie Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, a w razie przyjęcia tegoż warunku światłe swe zdanie co do unormowania stosunku nadzorczego Wydziałowi krajowemu corychlej przedstawić zechciał, tak, aby przeprowadzenie powołanej uchwały sejmowej i zaasygnowanie pierwszej półrocznej raty uchwalonego zasiłku bez zwłoki nastąpić mogło.— (podpisano) L. Sapieha — Boczkowski.“

P. *Adam Gorczyński* zapytuje czy nadzór Wydziału krajowego rozciągać się będzie tylko do szafunku owych 5000 fl. rocznego zasiłku? *Prezes* oświadcza, iż zadaniem Komitetu będzie cały stosunek nadzorczy tak unormować, aby ztąd szkole Czernichowskiej nie przysporzyć trudności, poczem proponuje Zgromaniu następujące dwa wnioski do uchwalenia: „1) Zgromadzenie Ogólne przyjmuje zasiłek przez Sejm krajowy na posiedzeniu dnia 28 marca 1866 dla Zakładu rolniczego szkoły w Czernichowie w kwocie 5000 zł. w. a. rocznie przeznaczony, z warunkiem przyznania Wydziałowi krajowemu prawa nadzoru zwierzchniczego.— 2) Zgromadzenie Ogólne upoważnia Komitet do unormowania tego stosunku nadzorczego w porozumieniu z Wydziałem krajowym.“

Zgromadzenie oba wnioski znaczną większością przyjmuje.

Z kolei przychodzą pod rozbiór pytania postawione na programacie obecnego Zgromadzenia. Nad pierwszem z tych pytań zabiera najprzód głos Członek Komitetu Dr. *Felix Szlachtowski:*

W programie tegorocznym Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego na pierwszem miejscu postawiono do rozstrzygnięcia to pytanie:

„Czy i jakie ważne względy stoją na przeszkodzie zupełnemu zniesieniu do dziś dnia częściowo jeszcze istniejących prawnych ograniczeń co do wysokości procentu od pożyczki, a jeżeli takowe rzeczywiście zachodzą, w jaki sposób możnaby dojść do pogodzenia ich z wielostronnie i natarczywie na polu handlu i przemysłu objawiającemi się żądaniami takiego właśnie zupełnego owych ograniczeń zniesienia?“

I. Wiadomą jest rzeczą, w jak smutnem a nawet obawę wzbudzającem położeniu jest materyalny byt naszego kraju, i dla tego każdy zgodzi się na to, że zastanowić się należy: jakiemi środkami temu grożącemu złemu zapobiedzby można. Nikt nie zaprzeczy temu, że jedną z głównych przyczyn tak smutnego sta-

nu jest brak kapitałów, i dlatego powstaje pytanie: jakim sposobem dałyby się kapitały ku użytkowi rolnictwa zwrócić? Teoretycznie biorąc, odpowiedź jest łatwa, albowiem wiadomą jest rzeczą, że wszystko co służy do podniesienia kredytu, jest środkiem do uzyskania kapitałów; lecz w praktycznem zastosowaniu tej zasady natrafiamy na przeszkody. Przedewszystkiem niezgodne są jeszcze zdania co do skuteczności niektórych środków i ustaw odnoszących się do obrotu kapitałów, a jedno z pierwszych miejsc zajmują w państwie obowiązujące ustawy o lichwie i ograniczeniu stopy procentowej, i dlatego Komitet Towarzystwa rolniczego sądził, że postawienie w programacie na pierwszem miejscu zamieszczonego pytania jest usprawiedliwionem.

Że sprawa o lichwie i stopie procentowej jest teraz na czasie i do żywotnych kwestyj należy, dowodem tego ten fakt, że na ostatniej kadencyi Sejmu krajowego dwaj posłowie pp. Smolka i Koczyński postawili dwa oddzielne wnioski do ustawy tyczącej się lichwy i stopy procentowej. Obaj posłowie żądali zniesienia prawa o lichwie, zaś co do stopy procentowej, poseł Koczyński przeistoczenia, zaś poseł Smolka zupełnego zniesienia ograniczeń. Żałować trzeba, że Sejm krajowy, zapewne nie z innego powodu jak tylko dla braku czasu, nie przystąpił do rozbioru postawionego wniosku i powzięcia uchwały; lecz gdy do tego, jak się spodziewać można, prawdopodobnie na przyszłej kadencyi sejmowej przyjdzie, więc korzystać należy ze sposobności i czasu, aby zdania rozmaitych klas ludności w kraju objawiały się i korzyści lub straty ze względu na rozmaite działy produkcyi krajowej przedstawiały; krótko mówiąc, aby pojedyńczo podniesione głosy stanowiły materyał, któryby przy zapadnięciu uchwały sejmowej, ogólne dobro kraju na oku mającej, uwzględniony został. Gdy nasz kraj jest przeważnie rolniczym, więc pożądaną jest rzeczą, aby Towarzzstwo rolnicze, jako reprezentant rolnictwa, głos zabrało i wypowiedziało, czego interes rolnictwa pod względem procentów od kapitałów żąda.

Nareszcie Szanownemu Zgromadzeniu z programu i z Dziennika Rolniczego (N. 6 z roku 1866) wiadomo jest, że p. Minister sprawiedliwości odezwą z dnia 25 lutego 1866 wyraźnie od Towarzystwa rolniczego krakowskiego zażądał opinii i odpowiedzi na powyżej postawione pytanie. P. Minister sprawiedliwości mówi: „że Ministerstwo nie mogło zapoznać wielkiej doniosłości tego tak daleko w głąb przemysłowego życia sięgającego pytania i dlatego też nie mogło się zdecydować na rozwiązanie go na zasadzie wła-

snego tylko poglądu i doświadczeń. Ażeby doświadczeniom tym szerszą nadać rozciągłość, zażądano opinii sądownictwa w całej monarchii, które też, równie jak wiele Izb handlowych i przemysłowych, takową w sposób wyczerpujący przedstawiły.“ P. Minister sprawiedliwości dalej wyraźnie oświadcza, że handel i przemysł usilnie co do stopy procentowej zupełnego swobodnego ruchu żądają, jednak rząd dbający o interesa wszystkich grup społeczeństwa, nie mógłby się zdecydować na popieranie jakiegokolwiek postanowienia na korzyść jednej grupy, gdyby przyszedł do tego przekonania, że przez to żywotne interesa innej grupy boleśnie obrażone zostaną, zwłaszcza, jeżeliby chodziło o interesa rolnictwa, a p. Minister sprawiedliwości uważa Towarzystwo rolnicze za powołane do wypowiedzenia w tym kierunku na uwagę zasługującego zdania.

W mowie będąca odezwa jest dowodem, że teraźniejsze Ministeryum dąży do tego, aby życzenia i potrzeby kraju przez odpowiednie organa objawiały się, i aby przed wydaniem ustawy uwzględnionemi były. Jeżeli za ten nowy dowód życzliwości p. Ministrowi sprawiedliwości wdzięczni jesteśmy, to z drugiej strony cięży na nas obowiązek wypowiedzenia zdania z wszelką otwartością, szczególnie ze względu na interes rolnictwa.

Komitet Towarzystwa mając na uwadze ważność i doniosłość postawionego pytania, nie mógł brać tej odpowiedzialności na siebie, aby uchwałę na posiedzeniu Komitetu zapadłą, jako wyraz całego Towarzystwa rolniczego krakowskiego p. Ministrowi sprawiedliwości przedstawiał, a to tem mniej, ile że Członkowie Komitetu nie wszyscy się jednakowo na tę sprawę zapatrywali. Aby zdania w jak najobszerniejszem kole zasięgnąć, Komitet w odezwie z dnia 10 kwietnia 1866 zaprosił znaczną liczbę czynnych Członków Towarzystwa do pisemnego objawienia opinii i otrzymał pisemną odpowiedź od następujących Członków: Kryspina Baszczewicza, Marcellego Drohojewskiego, Adama Gorczyńskiego, Jana Grudzińskiego, Cesława Kozubowskiego, Juliana Kirchmayera, Karola Kaczkowskiego, Ignacego Kaczkowskiego, Ignacego Kępińskiego, Antoniego Schwartza, Maryana Sroczyńskiego, Józefa Stojałowskiego i Ignacego Sołdraczyńskiego.

Za tę gotowość i daną pomoc w naradzie nad tak ważnym przedmiotem, Komitet Towarzystwa rolniczego składa powyżej wymienionym Członkom winne podziękowanie.

Komitet nie ograniczył się na tem, ale korzystał z zbliżającego się Ogólnego Zgromadzenia, postawił pytanie na programie,

i wprowadzając dyskusyą nad tym przedmiotem, przedstawia zdanie większości i mniejszości głosów w Komitecie.

II. Zapatrywanie się większości, która się za zupełnem zniesieniem ograniczeń procentowych i ustawy o lichwie oświadczyła, jest następujące:

Gdy odpowiedź ma być daną na pytanie: „Czy i jakie ważne względy stoją na przeszkodzie zupełnemu zniesieniu *do dziś dnia częściowo* jeszcze istniejących prawnych ograniczeń co do procentu od pożyczek?“, więc naturalną jest rzeczą, że idzie tutaj o utrzymanie, zniesienie lub przeistoczenie dotychczas w tym względzie obowiązujących ustaw, dlatego przedewszystkiem przed oczyma mieć trzeba, jakie są te dotychczas obowiązujące ustawy. P. Minister sprawiedliwości mówi w swojej odezwie o prawnych ograniczeniach co do procentu od pożyczek, a jak z pierwszego ustępu tej odezwy wnosić można, pod tem rozumie w kodexie cywilnym zamieszczone ograniczenia co do pobierania procentów przy pożyczkach. W tym względzie kodex cywilny (§ 993 do § 1000) postanawia: „że jeżeli wierzyciel więcej sobie do oddania zastrzegł aniżeli dał, natenczas kontrakt o tyle tylko jest ważnym, o ile prawna stopa procentowa nie jest przestąpioną. Ta stopa procentowa wynosi po pięć od sta, jeżeli jest danym zastaw; po sześć zaś od sta, jeżeli niema zastawu. Jeżeli w umowie oprócz procentów inne jeszcze poboczne obowiązki pod jakąkolwiek postacią lub nazwiskiem włożone są na dłużnika, albo też wierzyciel zrobił inne jeszcze zastrzeżenie na rzecz swoją lub drugich natenczas takie zastrzeżenia i obowiązki są nieważne, jeżeli razem wzięte przechodzą stopę prawnego umownego procentu.“ Nareszcie w § 1000 kod. cywil. odwołano się na ustawę o lichwie z roku 1803 jako nadal obowiązującą, która to ustawa lichwę jako karygodny czyn, jako przestępstwo poczytuje.

Chociaż w odezwie p. Ministra sprawiedliwości o ustawie o lichwie wyraźnie niema mowy, jednak tej ustawy na tem miejscu milczeniem pominąć nie można, ponieważ właśnie ta okoliczność, iż ustawa nietylko pobieranie większych procentów nad prawną stopę jako nieważną umowę, lecz także jako przestępstwo poczytuje, czyni, że kara jeszcze bardziej na wolny obrót kapitałów i ogólny kredyt wpływa. Ustawa z roku 1863 rozróżnia lichwę w kapitale, w procentach i warunkach.

Lichwy w kapitale dopuszcza się wierzyciel, jeżeli dłużnik uszczerbku co do sumy jako pożyczka danej doznaje; lichwą w procentach jest umowa o procenta prawną stopę przewyższają-

ce; nareszcie jako lichwę we warunkach poczytano, jeżeli dłużnik pod jakąkolwiek formą przyjął na siebie takie uboczne zobowiązania, które razem z procentem rachowane, prawną procentową stopę przekraczają. Lichwa karaną jest grzywną lub aresztem.

Na tem miejscu mówimy więc o ograniczeniach co do wysokości procentów i o lichwie jako karygodnym, za przestępstwo poczytanym czynie, ponieważ prawodawstwo austryackie nietylko wyższych procentów nad prawną stopę zabrania, lecz i taką umowę karze. Lecz chociaż przepisy prawa cywilnego z ustawą karną są w związku, przecież jednych z drugą koniecznie łączyć nie trzeba, albowiem przy rozbieraniu tej kwestyi mogą się objawić zdania, że umowa większych procentów nad prawną stopę wzbronioną jest, to jest cywilnie nie obowiązuje, lecz karygodnego czynu nie stanowi, i dlatego celem dalszego zrozumienia czyni się ta uwaga, że pod wyrazem „lichwa“ karygodny czyn, to jest przestępstwo lichwy rozumieć będziemy.

III. Przedstawiwszy prawną stronę kwestyi, to jest: co kodex cywilny i ustawa o lichwie z roku 1863 w tym względzie postanawia, zastanówmy się, jaki był cel wydania tych ustaw, i czyli rezultaty oczekiwaniu odpowiedziały.

Niewątpliwą jest rzeczą, że przez prawne ograniczenia wysokości procentu przedewszystkiem chciano zapobiedz upadkowi majątkowemu ludzi lekkomyślnych, marnotrawnych i rozrzutnych, którzy nie myśląc o jutrze, bez zachodzącej potrzeby lub widoków korzyści, gotowi są do zaciągnienia pożyczek pieniężnych nie oglądając się na to, ile ich procenta kosztować będą i czyli im majątek na przyszłość wystarczy lub nie. Z takich lekkomyślnych, marnotrawnych i rozrzutnych ludzi korzystają kapitaliści, którzy wysokich procentów żądają i takowe biorą. Wychodzono więc z tego punktu zapatrywania się, że jeżeli stopa procentowa prawem ograniczoną nie będzie, lekkomyślni i marnotrawcy na prawny procent albo kredytu nie znajdą, bo kapitaliści będą woleli kapitał dobrze gospodarującym ludziom pożyczyć, lub przez opłacanie miernych procentów przynajmniej nie tak szybko do upadku dążyć będą.

Lecz nie dosyć jest zabronić brania procentów nad pewną oznaczoną stopę, bo kapitalista w takim razie tyle tylko ryzykuje, że wyższego procentu w drodze sądowej nie otrzyma. Jeżeli umowa wyższego procentu karaną będzie grzywną lub aresztem, kapitaliści obawiając się poniesienia kary, takich interesów robić nie będą. Z tego więc wynika wniosek orzeczenia: że branie

wyższego procentu niż prawny, jako lichwa, jako przestępstwo karanem być ma.

Rozumiano że wydanie ustawy ograniczającej stopę procentową przyniesie także dobru ogólnemu przysługę. Niewątpliwą jest rzeczą, że nic bardziej nie przyczynia się do podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu, jak dostateczna ilość taniego kapitału. Rolnik lub przedsiębiorca mając tani kapitał do dyspozycyi, może po zapłaceniu miernego procentu jeszcze znaczne zyski odnieść. Zdawało się, że przez ograniczenie stopy procentowej produkcya krajowa podniesie się, albowiem pewny procent mieć będzie, zaś rolnik, przemysłowiec i kupiec zbogaci się.

Lecz zastanówmy się, jaki jest stan w rzeczywistości. Nikt twierdzić nie będzie, że od czasu ograniczenia co do stopy procentowej i zagrożenia lichwy karami, liczba lekkomyślnych, marnotrawców i rozrzutnych zmniejszyła się; takich ludzi dotychczas dosyć jest, i widzimy ciągle z tego powodu upadające majątki. Przeciwko lekkomyślności i marnotrawstwu potrzeba dzielniej działających lekarstw niż ograniczenie stopy procentowej i ustawy o lichwie; tutaj tylko podniesienie prawdziwej oświaty na prawdziwą drogę prowadzi, a ograniczenie procentów i ustawa o lichwie do słabo ochraniających środków należą, a nawet twierdzić można, że do szybszego upadku majątkowego przyczyniają się. Wszak wiadomą jest rzeczą, że lekkomyślnik lub marnotrawca bierze pieniądze tam, gdzie mu się uda; a gdy uczciwy kapitalista widząc przewrotność osoby żądającej kapitału pożyczyć nie chce i woli interes robić z gospodarnym człowiekiem, więc lekkomyślnik i marnotrawca wpadają w ręce kapitalistów przemysłowców, których jedynem jest zadaniem zbogacić się bez względu na to, czyli drugi przy tem zginie lub nie.

Nieuczciwy kapitalista żąda więc wysokich dowolnych procentów; a ponieważ robiąc takie interesa jako rzemiosło obawia się może, iż jednym lub drugim razem interes mu się nie uda, to jest, że kapitał całkiem lub częściowo straci, więc naturalną jest rzeczą, iż żąda wyższego procentu, aby stratę raz poniesioną przez dobre inne interesa wynagrodził. Nareszcie naraża się na karę, więc żąda znowu nowej premii zabezpieczenia, a tak procent rzeczywiście do niesłychanej wysokości rośnie i prędzej lub później dłużnika zrujnować musi.

Może kto powie: mniejsza o to czy lekkomyślny lub marnotrawca na istniejących ustawach co zyska lub nie; lecz jak wypowiedziano, przez ograniczenie stopy procentowej gospodarny

rolnik, przemysłowiec lub kupiec taniego kapitału dostać mogą. Odpowiedź na to jest prosta i na doświadczeniu oparta, to jest: że dostać mogą, lecz pod bardzo ciężkim warunkiem, to jest: jeżeli kapitaliście wypożyczenie na taki procent podoba się, bo w przeciwnym razie któż go do tego przymusi? Jeżeli więc kapitalista widzi, że ma inny sposób umieszczenia swego kapitału lepszy i korzystniejszy niż pożyczka na procent prawny, to naturalną jest rzeczą, że od dania pożyczki uchyli się, a ostateczny tego rezultat jest ten, że w potrzebie będący albo potrzebnego kapitału nie otrzyma, albo twardszym warunkom, to jest płaceniu wyższych procentów poddać się musi.

Ustawy ograniczające stopę procentową odpowiadają systemowi rządu policyjnie rządzącego, to jest takiego, który na wszelkie czynności poddanych wpływ wywiera, i uważając ich za małoletnich i nieudolnych, w opiekę jakoby przed przesadnemi żądaniami kapitalistów bierze. Lecz jak w innych przypadkach tak i tutaj ta opieka bezsilną się okazuje. Były czasy i niezbyt dalekie od nas, kiedy rządowi się zdawało, że się najskuteczniej o dobrobyt mieszkańców postara i tymże dobrego i taniego pieczywa i mięsa przysposobi, jeżeli od piekarzów i rzeźników żądać będzie wykazania, iż się rzemiosła należycie wyuczyli, że mają dostateczne fundusze i zapasy, nareszcie jeżeli postanowi na chleb i mięso pewną taksę, od której odstępować nie wolno. Jeżeli więc taksę na chleb i mięso stanowiono, dlaczegóżby nie miano podobnej taksy stanowić dla kapitalistów? Lecz taki sposób zapatrywania się uznany został za niestosowny i przekonano się, że mieszkańcy pomimo zniesionej taksy na chleb i mięso, przecież żyją i pewnie nie więcej jak dawniej płacą.

Mogą być czasy i okoliczności, że ograniczenia prawne nie są tak dotkliwe; i tak lubo nigdy wprawdzie w naszym kraju nie było znacznych kapitałów, lecz przed 30 lub 40 laty nie można powiedzieć aby braku wielkiego doznawano. Łatwo to da się wytłumaczyć. Przemysł nie był u nas nigdy na wysokiej stopie i nie wymagał zbyt wielkich kapitałów. Także i handel nie bardzo kwitł; a gdy robocizna istniała, rolnictwo również nie wymagało tak znacznych kapitałów jak teraz, gdy po zniesieniu stosunku poddańczego gospodarstwo pieniężne zaprowadzone zostało. W takim stanie rzeczy nie było wielkich trudności w zaciąganiu pożyczek i kapitaliści prosili się u właścicieli dóbr, aby od nich pieniądze na hipotekę dóbr brali, i te pieniądze z chęcią na piąty, a nawet czwarty procent dawali. Popyt za kapitałami

nie był także wielki, tak, że właściciele kapitały niejako z grzeczności na hipotekę brali, a zdarzało się nawet często, że większe kapitały nie znalazłszy w kraju odpowiedniej lokacyi, przy braku krajowych instytucyj kredytowych, do Wiedeńskiej Kasy oszczędności na 4 procent dawano, i to uważano za odpowiednią, korzystną lokacyą. Zagranicą także były znaczne kapitały do dyspozycyi, a jeżeli kapitaliści trzecim lub czwartym procentem kontentowali się, to chętnie także do naszego kraju pożyczki na 5 procent dawali. W dawniejszych więc czasach ograniczenia prawne co do stopy procentowej nie dawały się czuć tak dotkliwie, a to z tej przyczyny, iż z naturalnego stanu rzeczy przy zawieraniu zwykłych interesów większego procentu niż prawnego 5 od sta nie żądano i nie płacono. Lecz jakże się stan rzeczy od tego czasu z powodu nowoczesnych wynalazków i przedsiębiorstw zmienił! Zastanówmy się tylko nad budową kolei żelaznych w ostatnich dziesiątkach lat, ile tysięcy milionów na to obrócono. Jak wiele milionów obrócono na olbrzymie fabryki rozmaitego rodzaju; jak wiele innych wielkich przedsiębiorstw powstało, które znowu miliony pochłaniają. Dodajmy do tego, że wszystkie prawie państwa europejskie w ostatnich dziesiątkach lat nieobliczone długi zaciągnęły. W dawniejszych czasach ruch kapitałów nie był tak wielki, a styczności mieszkańców jednego państwa z mieszkańcami innych państw nie były ścisłe i łatwe, i dlatego ruch kapitałów więcej się ograniczał na własny kraj lub państwo. Lecz w teraźniejszych czasach z powodu olbrzymich wspólnych przedsiębiorstw, nadzwyczaj ułatwionej komunikacyi i podobnych rozmaitych wpływów, dla kapitałów wszystkie granice pojedyńczych państw upadły, i można powiedzieć, że targ pieniężny jest tylko jeden na całym kontynencie, a wypadki które tu lub owdzie w Europie zajdą i na pewnem miejscu targowem przez podwyżkę lub spadek na giełdzie objawią się, w skutek telegramów szybkością błyskawicy na wszystkie inne miejsca targowe rozciągają się, bo kapitał jest tak jak woda, która dla utrzymania równowagi przypływa i odpływa.

Z tego co powiedziano wynika, że popyt kapitałów jest tak wielki, że przewyższa ich ofiarowanie (podaż), co wszystko w naturalnym biegu rzeczy za sobą pociągnęło, iż procent po 4 lub 5 od sta dawnemu stanowi rzeczy odpowiedni utrzymać się nie mógł, i gdy państwa długi zaciągające nierównie większe procenta płacą, a przedsiębiorstwa także korzystniej się wypłacają, więc przyszło do tego, że dla prywatnych osób kredytu szukających

kapitałów na prawny procent niema. Dalszą jest konsekwencyą, że prywatny albo pieniędzy dostać nie może, albo znacznie większy procent niż prawny opłacać musi. Wiadomo także jest każdemu, że oddawna na każdem miejscu i o każdym czasie interesa pożyczkowe z umową o procent prawną stopę przewyższający zawierają się, i mało jest takich osób, któreby większych nad prawną stopę procentów nie brały, albo nie płaciły. Dlatego postanowienie prawne ograniczające stopę procentową, które tanich kapitałów dostarczać miało, celu nie osiąga.

Lecz powie kto, że umowa o większe procenta jest lichwą, która karaną być ma. Prawda że prawo istnieje, lecz pewnie nie istnieje także żadna ustawa, którąby tylokrotnie bezkarnie przekraczaną była jak ta.

Dającemu pożyczkę zależy na tem, aby o popełnionej lichwie władza nie dowiedziała się, i tylko pożyczający miałby w tem interes; lecz w rzeczywistości do tego nie przychodzi, bo pomyślmy sobie uczciwego człowieka, który będąc w potrzebie udaje się do kapitalisty o pomoc. Ten zwykle odpowiada, że ma swój majątek w papierach, które mu pewny a wyższy procent nad prawną stopę dają. Proszący o pożyczkę przedstawia mu, iż gotów jest ten sam procent płacić, aby kapitalista straty nie miał. Jeżeli ten na to się zgodzi, to prawdę mówiąc, dłużnikowi wielką dogodność robi. Czyż przypuścić można aby w ten sposób wywdzięczył mu się, iżby go o lichwę oskarżył? A jeżeli tak uczyni, nie pozbawiaż się wszelkiego kredytu na przyszłość, bo pewnym być może, że drugi kapitalista wiedząc o tem co uczynił, do dania pożyczki nie przychyli się. Jeżeli zaś kapitalista z lichwy rzemiosło robi, to jest on przebiegłym i stara się o to, aby interesowi taką nadać formę, aby lichwa udowodnioną być nie mogła. W takim razie robią się przeróżne interesa sprzedaży i tym podobne, które dla dłużnika jeszcze są szkodliwsze i dają powód do zawiłych, długo trwających procesów, które zwykle na niekorzyść dłużnika się kończą. Dawniej w sprawach lichwiarskich używano wyroków kompromisarskich, teraz weksle są dla wierzycieli pożądańsze, bo przez żyrowanie dłużnikowi wszelka obrona w drodze cywilnej jest niemożliwą.

Co o lichwie jako karygodnym czynie sądzić trzeba, nie najlepiej pouczeni będziemy, jeżeli na statystyczne wykazy sądów karnych poglądniemy. W każdym sądzie ledwie kilkanaście jest spraw o lichwę wiszących lub ostatecznie załatwionych, a ledwie tu lub owdzie trafia się, że ktoś za lichwę zostanie osądzonym.

Zwykle nie jest to przebiegły z profesyi lichwiarz, lecz wcale nie niebezpieczny człowiek, który pada ofiarą swojego niedoświadczenia. Zupełnie mylne wyobrażenie miałby ten, ktoby chciał z wykazów sądowych odnoszących się do lichwy wnioski o popełnianiu lichwy wyprowadzać; bo z tych wykazów przedstawiłby się stan jaknajpomyślniejszy, lecz byłoby złudzeniem w to uwierzyć, bo każdy o tem wie, jak lichwa jest upowszechnioną.

IV. Pierwotne postanowienie prawne co do prawnej stopy procentowej, również jak i ustawa o lichwie, doznały w biegu czasu znacznych zmian.

W ustawie o lichwie wprawdzie wyraźnie nie powiedziano, że przepisy w niej zawarte odnoszą się także do rządu jako dłużnika prywatnych osób, lecz w biegu czasu, z powodu coraz droższym stającego się kapitału i wzrastających potrzeb państwa, na których opędzenie zwykłe dochody nie wystarczały, rząd widział się w tem położeniu, iż dłużnikom więcej niż prawną stopę procentową płacić musiał. Wprawdzie obligacye rządowe nie opiewają na większą stopę niż pięć od sta, jednak gdy rząd takowe niżej sumy nominalnej zbywa, naprzykład za 100 złr. tylko 80 bierze a do zwrotu 100 złr. obowiązuje się, więc naturalną jest rzeczą, iż rzeczywiście więcej niż prawny procent płaci. Rządowe operacye finansowe były więc początkiem wyłomu w ustawie zrobionego, który coraz się szerszym stawał. — Gdy użalano się, iż bank narodowy wiedeński, pierwszy uprzywilejowany instytut kredytowy, do podniesienia rolnictwa przez udzielenie kredytu nie przyczynia się, postanowiono rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 października 1855, iż bank narodowy wiedeński na hipotekę nieruchomości pożyczki w listach zastawnych dawać będzie, jednak równocześnie orzeczono, że w mowie będący bank we wszystkich do tego rodzaju pożyczek odnoszących się interesach, co do wysokości stopy procentowej od istniejących prawnych ograniczeń uwolnionym jest. Tak więc stało się, że bank narodowy, pierwszy instytut kredytowy w Austryi, szczególnemi przywilejami wyposażony, milionowemi kapitałami zarządzający, i pożyczkę na nieruchomości, na pierwszą połowę wartości, i to nie w gotowiźnie lecz w listach zastawnych kursowi podlegających dający, szczególnego przywileju, prywatnym osobom niedostępnego, a nawet jako lichę karanego, dostąpił, i z tego przywileju w ten sposób korzystał, iż od pożyczek na hipotekę danych procent po sześć od sta pobiera.

Zakaz pobierania procentów nad prawną stopę w kodeksie

cywilnym oznaczoną, doznał nowego ciosu przez wydanie prawa handlowego z dnia 17go grudnia 1862. Gdy handel i przemysł z ustawą stopę procentową ograniczającą pogodzić się nie mogą, więc doprowadzono do tego, że artykuł 292 ustawy handlowej postanawia, iż nawet w tych państwach, gdzie ograniczenia co do wysokości procentów istnieją, dozwolono umowy o procenta wyższe niż sześć od sta przy pożyczkach kupcom danych, lub długach kupców z interesów handlowych powstałych. Tym sposobem życzeniu kupców i przemysłowców, jeżeli nie w całej rozciągłości, to przecież w powyżej wyrażonych interesach zadosyć się stało, i postanowienia ustawy handlowej stanowią dalszy wyjątek od ograniczeń prawnych co do wysokości procentów i lichwy.

Nareszcie rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 28go października 1865 w artykule V wszystkie w państwie prawnie istniejące i pod dozorem rządu stojące instytucye kredytowe, co do interesów według statutów zawartych, od ograniczeń względem stopy procentowej uwolnione zostały. W skutek tego większa część instytutów kredytowych a w szczególności: kasy oszczędności, zakłady zaopatrzenia i t. d. nietylko teraz przy wypożyczaniu większego procentu, mianowicie sześć od sta żądają, lecz także od dawniej danych pożyczek tego procentu pod zagrożeniem wypowiedzenia kapitału domagają się i rzeczywiście celu dopinają.

Taki jest prawny stan rzeczy co do procentów i lichwy, i dlatego, ze względu na postanowienia ustawy, dalej na wyjątkowo dane przepisy dla publicznych kredytowych instytutów, p. Minister sprawiedliwości w swej odezwie mówi o zachodzących przeszkodach zupełnego zniesienia do dziś dnia częściowo jeszcze istniejących prawnych ograniczeń co do procentu od pożyczek.

Powyżej wymienione wyjątki są dalszym powodem, że zaciąganie pożyczek na prawny procent, szczególnie dla właścicieli dóbr nieruchomych, stało się prawie niemożebnem. Któż pożyczy na pięć od sta na hipotekę, kiedy od obligacyj długu rozmaitych państw nierównie większy, bo 8 lub 10 procent, a podobny od akcyj przedsiębiorstw przemysłowych pobierać może? Nareszcie kapitalista może swój kapitał ulokować u kupca u niego zaufanie mającego, i może sobie prawnie według ustawy handlowej dowolny procent wymówić.

Może kto powie, że kurs papierów lub akcyj jest chwiejący się i nieraz niebezpieczeństwo utraty kapitału zachodzi, i dlatego

nie jednego kapitalistę prędzej lokacya na hipotekę pociągnie; lecz w takim razie pocóż ten kapitalista ma pożyczać prywatnemu na hipotekę, kiedy jemu nierównie lepsza, to jest pewniejsza i korzystniejsza lokacya tego rodzaju przedstawia się. Kapitalista ten kupi sobie listy zastawne Instytutu kredytowego galicyjskiego, Banku narodowego wiedeńskiego, Instytutu kredytowego ziemskiego, lub Instytutu kredytowego węgierskiego. Nabywając te papiery kapitalista ma jaknajpewniejszą hipotekę, a ze względu na kurs pomienionych papierów pobiera rocznie 7 do 8 procentu. Jakże ma taki kapitalista pożyczać prywatnemu na hipotekę na 5 procent, kiedy do tego narażony jest na niebezpieczeństwo, że albo procentu na terminie nie dostanie, albo że kapitał na oznaczonym czasie wypłacony mu nie będzie. Faktem jest, że właściciel nieruchomości, zaciągnąwszy jaką pożyczkę z publicznego instytutu kredytowego i nie mając żadnego innego długu, przeto posiadając hipotekę nawet na połowę nie obciążoną, pożyczki na hipotekę zaciągnąć nie może. Będąc więc w potrzebie, zaciąga jak inny nieruchomego majątku nie posiadający dług wekslowy na krótki termin i musi płacić wysokie procenta. Faktem także jest, że od wielu lat pożyczki na hipotekę w większych sumach i to na dłuższy czas nie praktykują się, chyba wyjątkowo ze szczególnej przyjaźni, które to wyjątki jako takie uwzględnione być nie mogą. Tylko przy działach familijnych zdarza się, że większe sumy zahipotekowane bywają, lecz dzieje się to tylko dlatego, że taki dział majątku nie dałby się inaczej uskutecznić, i dlatego zwykle wypłata w krótkim terminie wymówioną bywa, ponieważ właściciel kapitału innego korzystniejszego umieszczenia kapitału szuka. — Zresztą wchodzą do hipoteki tylko sumy wekslowe, a to dlatego, ponieważ właściciel dóbr potrzebując pieniędzy, pożycza tylko na krótkie termina i na weksle, a naturalnie za opłatą wyższych procentów, a gdy zapłata na terminie nie nastąpi, wierzyciel szuka bezpieczeństwa i wchodzi ze swoją wierzytelnością do hipoteki. W takim razie niema mowy o pożyczce na hipotekę danej, ponieważ zabezpieczenie tylko z powodu niezapłaty, celem egzekucyjnego ściągnięcia wierzytelności nastąpi.

Z tego co powiedziano wynika, że p. Minister sprawiedliwości w swej odezwie słusznie mówi o zupełnem zniesieniu do dziś dnia częściowo jeszcze istniejących prawnych ograniczeń co do procentu od pożyczek, albowiem pierwotnie postanowione ograniczenia w biegu czasu znacznej zmianie uległy. Państwo jako dłużnik w największej sumie płaci wielkie procenta nad prawną

stopę; instytuta kredytowe, jako to: bank narodowy, kasy oszczędności i t. d. biorą także wyższy procent, bo pomimo danej hipoteki po 6 od sta; nareszcie wolno jest przy pożyczkach kupcom danych umawiać się o dowolny procent. Ograniczenia prawne odnoszą się więc tylko do osób nie-kupców, a między temi do właścicieli dóbr ziemskich i nieruchomości wogólności, i dlatego postawione jest pytanie: Czy zachodzi potrzeba utrzymania tego ograniczenia, a w szczególności, czy wymaga tego interes rolnictwa?

V. Już w poprzednim wywodzie na miejscu gdzie była mowa o skutkach jakie prawne ograniczenia stopy procentowej wywołały, wykazano tychże bezskuteczność; lecz nie zbywa na innych ważnych w umiejętnościach uzasadnionych powodach przeciw utrzymaniu w mowie będących ograniczeń, i przeciw karaniu lichwy.

Jeżeli idzie o ocenienie jakiejś ustawy, przedewszystkiem powstaje to pytanie: czyli ona jest zgodną z zasadami sprawiedliwości? Ograniczenie stopy procentowej w prawie natury uzasadnione nie jest. Kapitalista mając fundusz do dyspozycyi, może takowym jako właściciel rozrządzać. Od jego woli zależy, czyli ten kapitał całkiem bezużytecznie zostawi lub na jakie kupno lub przedsiębiorstwo obróci, nareszcie czyli ten kapitał komu pożyczy lub nie. Jeżeli na pożyczenie zdecydował się, więc jako właściciel najlepiej wie, jakiego wynagrodzenia jako procent żądać ma, ponieważ obracając sam tym kapitałem, mógłby korzyści odnieść. Tutaj ze względu na osobistość wierzyciela wielka różnica zachodzić może; albowiem jeżeli jeden kapitalista obracając sam kapitałem ledwie 3 lub 4 od sta jako korzyść odniesie, drugi obrotniejszy i rozumniejszy i 10 i 20 od sta zyskać może, i dlatego co do wysokości tego wynagrodzenia nikt inny jak tylko kapitalista, jako właściciel, stanowić może. Z drugiej strony, kto pożycza powinien wiedzieć, czyli przy procencie przez wierzyciela żądanym obstać może. I tutaj osobistość dłużnika rozstrzyga; albowiem jeżeli nim jest nierządny, lekkomyślny człowiek, to przy najumiarkowaniej oznaczonym procencie stracić może; gdy przeciwnie człowiek rozsądny i przedsiębiorczy, pomimo opłaconego wysokiego procentu, jeszcze przez zaciągnienie pożyczki korzystać może. W tym względzie ostatecznie ten rozstrzyga, kto o pożyczkę stara się, i jeżeli na dość znaczny procent zgadza się, to jemu nie staje się krzywda, bo ostatecznie wolno mu jest z całego majątku się wyzuć, przeto i na stratę przez przy-

rzeczenie wysokiego procentu zgodzić się. — Zresztą jakże to da się z prawa natury wyprowadzić, że procent tylko 4 lub 5 od sta wynosić ma? Gdzie jest podstawa tej a nie innej cyfry?

Przeciwnicy mówią: że korzystać z lekkomyślnych i marnotrawnych ludzi, to jest ich przez umowę wygórowanych procentów rujnować a samemu tym majątkiem bogacić się, jest czynem niemoralnym, a do tego co jest niemoralnem, nikt prawa mieć nie może.

Na ten zarzut odpowiedzieć się da, że przeciwnicy wychodzą z tego założenia, jak gdyby każdy pożyczający był lekkomyślnym lub rozrzutnym, co tak nie jest. Jeżeli kto jest w tak wielkiej nędzy że z głodu ginie, to ten kto mu chociaż na największy procent pożycza, ratując go od śmierci głodowej jest jeszcze jego dobroczyńcą. — Jeżeli właścicielowi dóbr grozi ni bezpieczeństwo, że z powodu niezapłaconego długu naprzykład 2000 złr. jego majątek 20,000 złr. wartający w drodze egzekucyi za bezcen, za 10,000 złr. sprzedany będzie, to kapitalista który mu w tej potrzebie 2000 złr. chociaż na 20 procent pożycza, jest jego wybawcą. Przemysłowiec ma w głowie ułożone przedsiębiorstwo, które mu 50 procent zysku obiecuje, lecz nie posiada kapitału; jeżeli więc pożyczkę, chociaż na 20 procent otrzyma, czyliż nie powinien być za daną pomoc wdzięcznym? Prawda, że pomiędzy pożyczającemi nareszcie znajdą się lekkomyślni i marnotrawcy, którzy biorąc pieniądze bez rachunku ostatecznie rujnują się, lecz czyż kapitalista zawsze z pewnością wiedzieć może na co dłużnik pożyczone pieniądze obróci? Ale nakładać ograniczenia procentu dla tego, ponieważ każdy dwudziesty, pięćdziesiąty lub setny dłużnik gubi się dobrowolnie, jest to zadany gwałt nierównie większej liczbie takich osób, które pożyczki niezbędnie potrzebują i z takowej znaczne korzyści tak dla siebie jak i dla ogólnego dobra odniosą. Nareszcie w teraźniejszych czasach, gdy ustawa wyjątkowa niektórym instytutom lub osobom umowy o wyższy niż prawny procent dozwala, zarzut niemoralności odpada, ponieważ to co dla niektórych osób jako z moralnością zgodne poczytano, ze względu na inne osoby niemoralnem być nie może.

Z tego co powiedziano wynika, że ograniczenie stopy procentowej w prawie natury uzasadnionem nie jest. Nie idzie za tem koniecznie, aby się państwa zasadami prawa natury rządziły, i wiele mamy takich instytucyj, których prawo natury nie zna, jednak one przez ucywilizowane rządy przyjęte są. I tak naprzykład ustawy państw uznają prawo spadkowe i przedawnienie, chociaż

większa część autorów prawa natury temu się sprzeciwia. Cywilizowane państwa odstępują więc od zasad prawa natury, lecz tylko w tych razach, jeżeli ogólne dobro tego wymaga. Powstaje zatem to pytanie: czyli ogólne dobro ograniczenia stopy procentowej żąda? Wypada więc na tem miejscu zastanowić się, jak się w rozmaitych państwach i w rozmaitych czasach w tym względzie zapatrywano. Wzgląd na historyą prawa jest niezbędny, ponieważ obrońcy ograniczeń prawnych i ustaw o lichwie powołują się na to, że takie ograniczenia i ustawy od najdawniejszych czasów istniały, i chociaż gdzieniegdzie zniesione były, po niejakim czasie napowrót je zaprowadzono. Obrońcy ograniczeń powołują się więc na powagę starożytności tego prawa i jakoby doświadczeniem udowodnionej konieczności. Tego zarzutu milczeniem pominąć nie można, bo rzeczywiście występując przeciw temu co wieki istniało, bronić się trzeba przeciw zarzutowi jakoby zarozumiałości, że wieki na błędnej były drodze i że dopiero teraz udało się dotrzeć do prawdy. Tutaj więc mówić wypada o ustawodawstwie rozmaitych dawnych i nowych państw, a zastanawiając się nad tem, przyjdziemy do tego przekonania, że nie wszędzie i nie zawsze były te same powody, że stopę procentową ograniczono i ustawę o lichwie zaprowadzono. Historya nas uczy, że rozróżnić się dadzą powody polityczne, socyalistyczne, dalej religijne.

Mówiąc o prawodawstwie starożytnych państw, naturalnie na pierwszem miejscu prawo rzymskie stawiamy. Już w prawie 12tu tablic zawarte jest ograniczenie procentów, które tylko w wysokości 12 od sta dozwolone były. Późniejsze prawa zmniejszyły stopę procentową na 10 a nareszcie na 5 od sta.

Obrońcy prawa ograniczającego mówią więc: to już Rzymianie co do prawodawstwa najwyżej stojący uznali tego potrzebę! Na ten zarzut odpowiadamy z odwołaniem się do tego, czego nas historya uczy. Jeżeli w teraźniejszych czasach w państwach, szczególniej pod względem przemysłu i handlu wysoko stojących, słyszymy o pauperyzmie i proletaryacie, to starożytny Rzym miał także swoich patrycyuszów i plebejuszów, a głównym i charakterystycznym rysem historyi wewnętrznej rzymskiego państwa od czasów Rzeczypospolitej aż do epoki cesarzów jest wywiązanie się stosunków tych głównych warstw społeczeństwa rzymskiego, i prawa rolnicze tak zwane agraryjne i prawa o pożyczkach i długach główną odgrywają tam rolę. W rękach patrycyuszów rzymskich koncentrował się majątek nieruchomy, z którego przy istniejącym stosunku niewolnictwa wielkie korzyści ciągnęli, kie-

dy plebejusze w nędznym znajdowali się stanie. Z tego powodu często przychodziło do wewnętrznych niepokojów, a dla przywrócenia porządku i polepszenia bytu plebejuszów wydano plebiscyt, ustanawiający udział plebejuszów w użytkowaniu nieruchomości do państwa należących. Postanowiono w tym względzie także, że patrycyusz posiadający niewolników, do uprawy roli pewnej liczby wolnych robotników celem ich zatrudnienia i zarobku używać musiał. W rękach patrycyuszów koncentrowały się także kapitały, które plebejuszom wypożyczali, a gdy ci znaczne procenta opłacali, więc i z tego powodu przychodziło do wewnętrznych zaburzeń, które tym sposobem zażegnać starano się, że biednym dłużnikom zaciągnione długi opuszczano, lub przynajmniej przez potrącenie zapłaconych procentów od kapitału ulgę czyniono. Aby zaś na przyszłość temu zapobiedz, ustanowiono ograniczenia od stopy procentowej, która z początku 12% wynosiła, nareszcie na 5 zniżoną została. Lecz historya nas uczy, że istniało wprawdzie ograniczające prawo, lecz pomimo tego zwykle wyższe procenta pobierano (Mommsen i Niebuhr: Römische Geschichte). Widzimy już więc u Rzymian bezsilność tego prawa. Zresztą z tego co powiedziano wynika, że właściwie przywrócenie wewnętrznego pokoju między patrycyuszami a plebejuszami, przeto polityczne i socyalne względy wywołały prawo ograniczenia co do stopy procentowej.

W średnich wiekach widzimy podobne ograniczenia, lecz tutaj głównym czynnikiem są religijne względy. — Wszędzie gdzie tylko duchowieństwo przewagę w państwie wywierało, branie procentu albo zupełnie było wzbronionem, albo co do wysokości ograniczonem. Łatwo to da się wytłumaczyć. Rozmaite wyznania religijne mają odwieczny początek w czasach kiedy całkiem inne stosunki mieszkańców istniały. Natenczas kapitały pieniężne były rzadkie a pieniędzy nie pożyczano na zysk, aby majątki nieruchome nabywać lub obszerne przedsiębiorstwa rozpoczynać, lecz zwykle prawdziwa bieda była powodem zaciągania długów; a gdy religia nakazuje aby dla bliźnich być miłosiernym, więc nie odpowiadało to tej zasadzie, aby zamożny kapitalista od biednego dłużnika procenta brał. Dlatego już u żydów prawo Mojżeszowe zabraniało brać procentów od biednych, lecz później postanowiono, że ten zakaz co do obcych (nie-żydów) nie rozciąga się. Podobnie religia mahometańska brania procentu zabrania. Od czasów zaprowadzenia chrześciaństwa dopiero w czwartym wieku apostolskie koncylia najprzód duchownym brania procen-

tów zabroniły, lecz wkrótce ten zakaz także do świeckich osób rozciągniony został, a w czternastym wieku na zborze kościelnym w Vienne (1311) tak daleko postąpiono, iż obronę brania procentów wogólności za kacerstwo poczytano, i osobom biorącym procenta świętej komunii, robienia ostatniej woli rozporządzenia i kościelnego pogrzebu odmówiono. Tym postanowieniom duchownym i świecka władza będąca pod wpływem pierwszej moc obowiązującą nadała. Lecz i te religijne powody nie były dość silne, aby od brania procentów uwolnić i dlatego działo się, że i wtenczas procentów żądano i takowe płacono, a historya nas uczy, iż nawet biskupi i duchowni swe kapitały a nawet zebrane przez siebie świętopietrze przez pośredników na procent dawali, a z drugiej strony, że udzielni biskupi, nie mając pieniędzy na prowadzenie wojny i w innych razach, tak od chrześcian jak i od żydów na procent pożyczali. Z zaprowadzeniem prawa rzymskiego zakazy duchowne upadły, lecz ograniczające postanowienia pierwszego w ustawodawstwo nowych państw weszły i do najnowszych czasów się utrzymują.

Mówiąc o innych państwach nie można milczeniem pominąć, jakiemi prawami w Polsce w tym względzie rządzono się. Tutaj jak i w innych razach mamy dowód, że prawodawstwo w Polsce na całkiem swojskiem, rodzinnem polu rozwijało się i obcych prawodawstw ślepo nie naśladowało. Pomimo wpływu duchowieństwa do koncyliów kościelnych przylegającego, pomimo górującego natenczas prawa rzymskiego, w Polsce ograniczeń co do stopy procentowej nie było i lichwy nie karano. Że w Polsce w rozmaitych czasach wysokie procenta płacono, nie podpada żadnej wątpliwości. Przywilej Władysława Jagiełły dla studentów Akademii krakowskiej obiecuje ustanowić żyda bankiera, który od studentów brać więcej nie będzie prowizyi jak od grzywny (48 groszy) grosz jeden na tydzień. A tak w 48 tygodniach podwajał się prawnie kapitał. Z tego wynika, że w tych czasach jeszcze większy procent brano, kiedy takie umiarkowanie król Władysław Jagiełło za łaskę nadaje. Dopiero konstytucya z roku 1685 siedm procentu od sum duchownych naznaczyła, o sumach świeckich zachowując milczenie, i do panowania Stanisława Augusta rękodajne i zastawne długi były na procent między 10 i 8 od sta. Że w Polsce ograniczeń prawnych co do stopy procentowej nie było, to przypisać należy szczególnie upowszechnieniu tak zwanych wyderkafowych sum, tak przez świecką jak i duchowną władzę zezwolonych (summae reemptionales). Natura tych sum na tem po-

lega, że kapitalista kupuje od właściciela dóbr za pewną sumę pewną ilość dochodu, naprzykład: za sumę 10 grzywien kupuje jednę grzywnę dochodu z pewnej ziemi, a ziemia dająca tę intratę zostawała przy dłużniku. Lokujący sumę na odkup, kupiwszy dochód nie jest panem zrzec się swej czynności, a prawo odkupu tylko właścicielowi dóbr służy, jeżeli daną sumę zwróci. Gdy te czynsze czyli dochody są zakupione, więc nie mają natury prowizyi. Takie sumy wyderkafowe zastępowały więc miejsce pożyczek. Dalej w Polsce używane było branie dóbr do umówionego czasu w zastaw, to jest dający pewną sumę brał od pożyczającego pewny nieruchomy majątek nie tylko jako zakład bezpieczeństwa, lecz także jako fundusz użytku. Chęć uniknienia wyrzutów o lichwę dopomogła egzystencyi tych kontraktów, i korzyści dla wierzyciela były często znaczniejsze niż umówiony procent od kapitału.

W Austryi, tak jak we wszystkich innych do niemieckiego cesarstwa należących państwach, na powadze dawnego rzymskiego prawa ograniczenia procentowe i przepisy o lichwie istniały, i dopiero za czasów cesarza Józefa II w roku 1787 zniesione, a wkrótce bo roku 1803 napowrót zaprowadzone zostały. Lecz nie podpada żadnej wątpliwości, że względy polityczne, socyalne i religijne, które ograniczenia procentowe i przepisy o lichwie w starożytnym Rzymie i w wiekach średnich wywołały, w teraźniejszych czasach, w których zupełnie inne stosunki zachodzą, rozstrzygać nie mogą, i jeżeli powstaje pytanie: czyli te ograniczające prawa teraz istnieć mają lub nie? to rozstrzygnięcie tej kwestyi tylko na polu ekonomii politycznej nastąpić może. Śmiało powiedzieć można, że ekonomia polityczna jest przeciw ograniczeniom; albowiem z wyjątkiem kilku autorów, przeważająca większość oświadcza się przeciw pewnej stopie procentowej i przeciw lichwie jako czynowi karze podlegającemu. Wogólności rozumowanie na tem polega: że pieniądz niczem innem nie jest jak towarem, którego wartość jest wyższą lub niższą i podlega prawu konkurencyi. Jeżeli popyt jest większy niż ofiarowanie (podaż), to stopa procentu jest wyższą, w przeciwnym zaś razie staje się niższą. Prawne ograniczenie procentu nie osiąga zamierzonego celu, bo jeżeli konkurencya czyni go droższym, to potrzebujący kapitału w tej znajduje się alternatywie, że albo go nie dostanie, albo nierównie większy procent płacić musi. Takie ograniczenia czyli taksy pewnych artykułów okazały się wszędzie bezskutecznemi i od tej zasady odstąpiono, i dlatego co do procentu od kapitałów ograniczenia

istnieć nie powinny. Jeżeli dotychczas prawodawstwa inaczej postępowały, to w teraźniejszych czasach, kiedy umiejętność ekonomii politycznej tak wysoko stanęła, tej zasady trzymać się trzeba, którą umiejętność jako prawdę nam stawia, a to tem bardziej, ile że doświadczenie nie stwierdziło użyteczności ograniczeń procentowych. Trzymając się tej zasady, w ostatnich czasach w wielu państwach prawne ograniczenia procentowe zniesiono. W Anglii zniesiono to ograniczenie najprzód w roku 1833 co do weksli na krótszy czas jak 3 miesiące płatnych; w roku 1837 na krótszy czas jak 12 miesięcy płatnych, a nie na mniejszą sumę jak 10 funt. szterlingów opiewających; lecz w roku 1854 zupełne zniesienie nastąpiło.

Podobnie stało się w Hiszpanii w roku 1856, w Sardynii w roku 1857, w Wirtembergu w roku 1857, w Oldenburgu w roku 1858, w Bremie w roku 1859, a w najnowszych czasach w Saksonii w roku 1864, a nigdzie nie spostrzeżono, aby zniesienie tych ograniczających praw złe skutki wogólności, a w szczególności dla rolnictwa za sobą pociągało, mianowicie aby było gorzej, niż za czasu tych obowiązujących ustaw.

W innych państwach europejskich takżę głosy o zniesienie ograniczenia coraz głośniej i usilniej się objawiają, i już ta okoliczność, że w bardzo wielu państwach ograniczenia procentowe ustały, obok innych wyżej przytoczonych powodów wpłynąć musi na to, że jedno państwo za drugiem tą samą drogą pójdzie. Jeżeli kto powie, że przecież pomimo takiego parcia wiele państw przy ograniczeniu stopy procentowej obstaje, to na ten zarzut odpowiemy, że te państwa nie dają dowodu ścisłej konsekwencyi. Tak naprzykład w Prusiech izba niższa powtórnie za zniesieniem ograniczeń procentowych oświadczyła się, lecz izba panów temu sprzeciwia się, i zdaje się, że rząd pruski to zdanie podziela; lecz cóż nam się w tem państwie pod tym względem przedstawia? Oto w czasach tak zwanej kryzys, gdy wielki był brak kapitałów, mianowicie w roku 1809, prawo o lichwie aż do końca roku 1810 zawieszone było, to jest wolno było w tym czasie wyższe procenta wymówić sobie. Podobnie postąpiono w roku 1857 gdy w północnych Niemczech podobna kryzys się objawiła. Jeżeli w stanie chorobliwym zniesienie ograniczenia procentowego uważano jako środek poratowania, więc zapytać można, dlaczego to lekarstwo w stanie zażegnanej kryzys źle działać ma?

Nareszcie w maju w bieżącym roku rząd pruski postanowił, że ograniczenia procentowe zniesione zostają, jednak to zniesienie

nie rozciąga się do pożyczek na hipotekę danych. Widzimy więc, że i Prusy co do zasady za zniesieniem ograniczenia się oświadczyły. Co się tyczy pożyczek na hipotekę danych, to obawiano się, że przez podwyższenie procentów od kapitałów zahipotekowanych wartość dóbr zmniejszy się. Słusznie jednak zarzucić można, że takie postanowienie ograniczenia procentowego właścicielom hipotek nie pomoże, a prędzej zaszkodzi. Jeżeli bowiem przez dowolną stopę procentową inne kanały kapitalistom na odpowiednią znaczną stopę procentową otworzą się, to naturalnie kapitaliści i właścicielom dóbr na niską prawną stopę pożyczać nie będą.

VI. Jeżeli ograniczenia procentowe utrzymane być nie mają, to naturalną jest rzeczą, że i karanie lichwy jako przestępstwa zniesione być musi. Nawet gdyby ograniczenia procentowe w swej mocy pozostały, to karanie lichwy ustać powinno, bo niema prawa, któreby tak bezskuteczne było jak to. Że przy zatrzymaniu ograniczeń procentowych zniesienie lichwy jako przestępstwa żadnych złych skutków nie przyniesie, dowodem tego, że w Dalmacyi ustawa o lichwie nie obowiązuje, a w królestwie Weneckiem według prawa francuzkiego tylko ten podlega karze, kto dla zarobku trudni się wygórowaną lichwą. Wyjątkowe położenie jest także w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, albowiem i tutaj ma moc obowiązującą ustawa Rzeczypospolitej Krakowskiej z roku 1844 która ustanawia, że procent umowny wynosić może 10 do 12 od sta, jednak sądy tylko procent prawny przysądzić mogą. Przeto w Wielkiem Księstwie Krakowskiem umowa o procent do 10 lub 12tu od sta, jako lichwa karaną być nie może.

Opierając się na powyższym wywodzie, większość Komitetu powzięła to przekonanie, że istniejące dotychczas ograniczenia procentowe żadną miarą utrzymać się nie dadzą i wypowiada w odpowiedzi na pytania p. Ministra sprawiedliwości, że ograniczenia stopy procentowej także ze względu na rolnictwo korzystne nie są i ze skutkiem utrzymać się nie dadzą, przeto i karanie lichwy jako przestępstwa ustać powinno.

Jeżeli prawne ograniczenia procentowe zniesione będą, to przecież postanowioną być ma stopa procentowa, która z prawa należeć się będzie, jeżeli wyższy procent umówiony nie był. Ten procent ze względu na teraźniejsze stosunki na 6 od sta oznaczonym być może.

Gdy rzeczą jest prawodawstwa oznaczyć formę pod którą interesa prawne zawarte być mają i ważniejsze sprawy także

większych formalności wymagają, więc odpowiednią byłoby rzeczą postanowić, że wyższy procent niż 6 od sta tylko w razie sporządzonego pisemnego dokumentu żądany i przyznany być może. Dla ułatwienia interesów na mniejszą kwotę, możnaby postanowić minimum pożyczki pisemnego dokumentu wymagającej.

VII. Może kto powie, że na tem miejscu przytoczone powody wprawdzie uzasadniają to zdanie, że ograniczenie procentu do 5 lub 6 od sta istnieć nie może, ponieważ ze względu na naturalny targ kapitałów ta stopa jest niską, lecz podnieśmy tę stopę, a kapitały staną się z jednej strony przystępnemi, z drugiej zaś strony zapobieży się grożącemu upadkowi przez zezwolenie na branie procentów bez ograniczenia. Dlatego niektórzy radzą, aby stopę do 12stu od sta podnieść, to jest że najwięcej 12 od sta brać można.

Na ten zarzut odpowiadamy, że jeżeli pytanie co do stopy procentowej na podstawie zasad ekonomii politycznej rozstrzygnięte być ma, to ograniczenie do 12 od sta usprawiedliwić się nie da, albowiem ekonomia polityczna jednej stałej cyfry nie zna i przeciwnie uczy nas, że procent od kapitału ulega ciągłej zmianie; jeżeli więc w teraźniejszej chwili cyfra 12tu od sta jest odpowiednią, któż może powiedzieć że nią pozostanie za jeden lub kilka miesięcy, a jeżeli prawodawstwo ma się stosować do targu pieniężnego, to lepiej aby ostatecznie sam ten targ pieniężny rozstrzygał.

Prócz tego co do umów procentowych nad 12 od sta zawartych powstałyby te same niedogodności i niekonsekwencye, które się teraz przy prawnej stopie 5 i 6 od sta objawiają.

Zresztą gdy nieraz się dzieje, że chwilowe nieszczęśliwe położenie przymusza do zgodzenia się na wyższy procent, więc można dać dłużnikowi możność uwolnienia się od wysokiego procentu przez dozwolenie prędszej zapłaty niż na terminie umówionym, postanawiając w każdym razie wypowiedzenie na 3 miesiące naprzód.

VIII. Są osoby które przyznają słuszność twierdzeniu, iż według zasad ekonomii politycznej ograniczenie stopy procentowej usprawiedliwić się nie da, a przecież za prawami ograniczającemi przemawiają. W takiem zapatrywaniu się jest niekonsekwentność; albowiem można być tego zdania, że ekonomia polityczna żąda ograniczeń: lecz jeżeli przyznajemy się do przeciwnego zdania, a jednak za pozostawieniem ograniczeń przemawiamy, to właściwie biorąc nie wierzymy w to co jako prawdę stawiamy.

Przeciwnicy wolności procentowej robią ten zarzut, że han-

del, przemysł i rolnictwo starają się pospołu o tani kapitał, ale gdy kupcy i przemysłowcy w nadziei większych zysków przystają chętnie na wyższy procent, to płody rolnicze mniej są co do ceny ruchliwe, a wskutek wywołanego przez ułatwione i pomnożone środki komunikacyjne wyrównania się cen w odległych nawet od siebie okolicach, płody te rzadko przekraczają miarę, na której wysokości utrzymuje się obecnie prawnie oznaczona stopa procentowa. Ztąd więc obawa właścicieli ziemskich co do zupełnego zniesienia ograniczeń. Ten zarzut miałby wagę w tym przypadku, gdyby teraz właściciel dóbr mógł powiedzieć, że wobec istniejących ogrnaniczeń procentowych, kapitał na procent prawny otrzyma; lecz niestety, powtarzamy to twierdzenie, że wobec teraźniejszej stopy procentowej właściciel dóbr pożyczkę otrzymać może pod warunkiem, jeżeli kapitalista mu na taki procent da, a rzeczywiście tak jest, że kapitału nie dostanie. Cóż więc to ograniczenie procentowe pomaga? Prawdą jest że w terazniejszych czasach kupcy i przemysłowcy w nadziei wiekszych zysków gotowi są dać wyższy procent niż rolnik, lecz inaczej też być nie może: bo kto kupcowi lub przemysłowcowi nie na hipotekę, lecz tylko na osobisty kredyt pożycza, ten kilka razy wyższy niż zwykły procent otrzyma, ale w tym wyższym procencie jest zawarta premia jako wynagrodzenie za szkodę w pewnym razie poniesioną, która premia często nawet nie wyrówna stracie. Tutaj więc znowu wolnej konkurencyi otwartą drogę zostawić należy, i niechaj kapitalista wybiera między niskim procentem przy pewności kapitału na hipotekę danego, a wysokim procentem u kupca lub fabrykanta umówionym, gdzie niebezpieczeństwo utraty kapitału zachodzi; bo kupiec lub fabrykant albo przy złem obrachowaniu przedsiębiorstwa, albo z powodu nieprzewidzianych wypadków łatwo majątek stracić może. Nie można także twierdzić, że handel i przemysł wysokie zyski odnoszą i dlatego wyższe procenta płacić mogą, albowiem tylko wyjątkowo nadzwyczajne wynalazki w pierwszych czasach, lub na pewnem miejscu lub w pewnym czasie zaszłe nadzwyczajne wypadki wysoką korzyść kupcom i przemysłowcom niosą; lecz wogólności biorąc podlegają oni tak dobrze jak inni prawom wolnej konkurencyi, i dlatego na wygórowane ceny produktów handlu lub przemysłu na dłuższy czas rachować nie można. Wyjątkowo także rolnicy nadzwyczajne korzyści odnoszą, jak to było naprzykład w Galicyi w roku 1854, lecz naturalną jest rzeczą, że takie nadzwyczajne wypadki często się nie powtarzają.

Zwolennicy praw orgraniczających utrzymują dalej, że jak tylko prawem określone granice co do procentu usunięte zostaną, natenczas wszystkie kapitały na procent 5 od sta na dobrach ziemskich częstokroć oddawna lokowane, mianowicie kapitały do publicznych zakładów należące, zostaną natychmiast wypowiedziane, i właściciele ziemscy będą w tem położeniu, że będą musieli zgodzić się na wyższy procent, albo w razie niezapłacenia przyjdzie do sprzedaży dóbr, a cóż się stanie gdy wielka liczba dóbr na sprzedaż wystawioną będzie?... Zaprzeczyć się nie da, że za zniesieniem ograniczeń prawnych właściciel dóbr, przynajmniej w teraźniejszych czasach, ze względu na targ pieniężny, więcej jak 5 od sta płacić będzie, i najzapaleńszy zwolennik wolności procentowej minąłby się z prawdą, gdyby temu zaprzeczyć chciał; lecz na powyższy zarzut odpowiadamy, że wyższy procent właśnie dlatego płacony być musi, ponieważ kapitału na niższe oprocentowanie dostać nie można. Co się tyczy wypowiedzenia dotychczas zahipotekowanych kapitałów, to zastanowić się należy, do kogo te kapitały należą? W teraźniejszych czasach lokowanie prywatnych kapitałów na hipotekę rzeczywiście ustało, a jeżeli kto z dawnych lat hipotekowane kapitały miał, takowe w chęci korzystniejszego lokowania wycofał. Pozostają więc kapitały właściwych instytutów kredytowych, naprzyklad: Instytutu kredytowego galicyjskiego, Banku narodowego wiedeńskiego, kas oszczędności, instytutów zaopatrzenia itd., dalej kapitały duchowne, gminne, sierocińskie i kuratelarne. — Właściwe instytuty kredytowe już od ograniczeń procentowych zwolnione zostały, i jak się okazuje, stopy procentowej bez granic nie podwyższyły, bo procent na 6 od sta podniosły. Co się zaś tyczy ostatniego rodzaju kapitałów, to jest duchownych i tym podobnych, to takie korporacye w żądaniu procentów zastosują się do procentu przez instytuty kredytowe postanowionego. Jeżeli jako zasadę przyjmujemy że ograniczenia procentowe ustać mają, to raz to stać się musi i peryód przechodowy pierwej lub później nastąpi.

Aby zapobiedz obawie, że w chwili zniesienia ograniczeń ogólne wypowiedzenie kapitałów nastąpi, odpowiednią byłoby rzeczą ten stan przechodowy uczynić mniej gwałtownym i dotkliwym, a to dałoby się uskutecznić za pomocą przygotowania, to jest przez zapowiedzenie naprzód, że ograniczenia prawne po pewnym upływie czasu, naprzykład za 3 lata ustają. Ten termin czasu wystarczy do odpowiedniego przygotowania właścicieli dóbr i kapitalistów. Dlatego większość Komitetu wyraża życzenie:

„aby zniesienie ograniczenia procentowego dopiero w 3 lata po ogłoszeniu ustawy moc obowiązującą miało.“

IX. Jeżeli większość Komitetu oświadcza się za zniesieniem ograniczeń procentowych, to z drugiej strony wypowiada życzenie, aby to uczyniono, co do podwyższenia kredytu, szczególnie ziemskiego, prowadzi, i w tym względzie następujące czynią się uwagi:

Kapitalista chce naprzód aby co do odebrania kapitału zabezpieczonym był, następnie aby ten kapitał w terminie umówionym otrzymał, a nareszcie jeżeli te dwa warunki zachodzą, to stosunkowo mniejszym procentem zadowalniać się będzie. Aby więc właścicielom ziemskim kapitały tańszemi zrobić, należy dążyć do tego, aby bezpieczeństwo było jaknajwiększe, a oraz dana była pewność, że dłużnik do zwrotu kapitału, chociażby takowego oddać nie chciał, spiesznie w drodze prawa zmuszonym będzie. W tych względach wiele jest do czynienia, a mianowicie:

a. Wprawdzie mamy Tabulę krajową, lecz użytek z niej jest utrudniony, ponieważ jedna Tabula dla całej Galicyi we Lwowie istnieje. Dla właściciela w zachodnich lub wschodnich obwodach jest wielka trudność w zaciąganiu pożyczki, kiedy w oddaleniu 30 lub 40 mil znajdują się książki hipoteczne, które wierzyciel chce przejrzeć. Dlatego pożądaną jest rzeczą, aby przy każdym sądzie obwodowym lub krajowym znajdowały się księgi dóbr do juryzdykcyi tychże sądów należące.

b. Tabula krajowa nie daje dostatecznego bezpieczeństwa co do objętości dóbr czyli obszaru gruntów pewny majątek stanowiących, i dlatego do życzenia jest, aby księgi tabularne z pomiarem kadastralnym były połączone, to jest aby uwidomionem było w tabuli, które grunta do pewnego majątku należą.

c. Majątek włościan nie ma ksiąg hipotecznych, i dlatego włościanie z kredytu hipotecznego użytku robić nie mogą, a przecież potrzeba tego kredytu z powodu spłacania rodzeństwa i winnych razach zachodzi. Zaprowadzenie ksiąg tak zwanych gruntowych czyli włościańskich jest naglącą rzeczą, a naturalnie że te księgi jaknajbliżej własności znajdować się i na pomiarze kadastralnym oparte być powinny.

d. Parcelowanie gruntów tak dominikalnych jak i włościańskich jest środkiem podniesienia dobrego bytu tak pojedyńczych właścicieli jako też całego kraju, i dlatego przepisy zawierające zakaz parcelowania, równie jak i prawo dziedziczenia majątku włościańskiego zniesione być powinny.

e. Dla ułatwienia kredytu ziemskiego zaprowadzone być

mają odpowiednie publiczne kredytowe instytuty dla majątków miejskich i włościańskich na wzór instytutu kredytowego galicyjskiego, którego zmiana statutów celem odpowiedniego rozszerzenia kredytu nastąpić powinna.

f. Obok instytutów kredytowych ziemskich ułatwione być ma założenie banków rolniczych, aby właściciele nieruchomości jeszcze i z tego rodzaju kredytu korzystać mogli.

g. Aby rolnictwo się podniosło, potrzeba aby się rozwinął korzyści niosący handel, i dlatego utworzone być mają takie instytucye, które handel rolniczy podnoszą. Tutaj należą szczególnie na miejscach handlowych giełdy zbożowe z zaprzysięgłemi sensalami, za pomocą których kupno i sprzedaż produktów rolniczych pod powagą urzędową zawarte bywają.

h. Ogólny jest głos wołający o zupełną reformę postępowania cywilnego sądowego. Przy teraźniejszem postępowaniu kapitaliści od lokowania kapitałów na hipotekę odstraszeni są i bardzo słusznie. Pomoc sądowa powinna być jaknajspieszniejszą tak w sporze jak i w egzekucyi. Instytucya Notaryuszów przez zaprowadzenie aktów notaryalnych z prawem egzekucyi ustanowioną być ma, bo to będzie także poskromieniem nadużycia wekslów. Przepisy co do oszacowania i sprzedaży dóbr, nareszcie co do rozdziału ceny kupna, z gruntu zmienione być powinny. Tutaj zaprowadzenie niektórych zmian nie wystarcza, gdyż jeżeli tylko pewne rodzaje procesów przyspieszone są, to słusznie dają się slyszeć głosy narzekające, że ktoś jako dłużnik na spieszną egzekucyą narażony jest, lecz jako wierzyciel żądając zapłaty od innych osób do swego prawa dojść nie może. Na tem miejscu dodać należy, że pożądaną byłoby rzeczą, aby w razie zniesienia ograniczeń procentowych ustawą postanowiono, że na pożyczkę pewną niewysoką sumę przewyższającą, jeżeli wyższe procenta umówione są, pisemne dokumenta sporządzone być winny pod karą utraty wyższego procentu niż ten, który w razie nieustanowionej cyfry prawem uznany będzie.

i. Rolnictwo upada pod ciężarem podatków, które pod rozmaitemi nazwiskami na ziemię nałożone są, i dlatego nie tylko wszelkiego podwyższenia zaniechać trzeba, lecz przeciwnie zmniejszenie tych podatków nastąpić powinno. Wymiar sprawiedliwości nie powinien być źródłem dochodu, zaś opłaty rządowe są wygórowane. Należytość od przeniesienia własności przechodzi granice umiarkowania. Należytość od intabulacyi jest za wysoką, szczególnie jeżeli się uwzględni, że przy dalszem ustąpieniu własności

powtarza się ta sama opłata. Naturalną jest rzeczą, że przez to kredyt ziemski cierpi, bo ostatecznie właściciel dóbr pożyczając kapitał na hipotekę wszystkie te należytości ponosi i dlatego stopa procentowa staje się wyższą. Opłata stęplowa jest wysoką, a gdy dla wekslów skala jest niższą, inne dokumenta tego dobrodziejstwa nie mają. — Nareszcie koszta sądowe sporne są znaczne, tak że kapitalista pożyczając swoje kapitały, musi znaczną część w rękach zatrzymać, aby mógł w razie odmówionej zapłaty koszta ponosić, które przez sądy w małej tylko kwocie przyznane bywają, tak że wierzyciel tego co wydał nie otrzyma.

Polegając na tych powodach większość Komitetu stawia następujący wniosek:

1) Dotychczasowe prawne ograniczenia co do procentu od pożyczek i ustawa o lichwie rolnictwu żadnych korzyści nie dają; dlatego więc zupełnie zniesione być mają.

2) Celem podniesienia kredytu wogólności, a kredytu ziemskiego w szczególności, pożądane są wyżej pod *a* do *i* wyszczególnione zmiany ustaw i ułatwienia w zaprowadzeniu odpowiednich kredytowych instytucyj z opowiedniemi statutami.

Po panu Szlachtowskim sprawozdawcy większości Komitetu, zabrał głos sprawozdawca mniejszości p. *Julian Kirchmayer,* w następujących słowach:

J. E. P. Minister sprawiedliwości odezwą z dnia 25 lutego wezwał Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego do objawienia swojego zdania w przedmiocie zniesienia prawa o lichwie, o ile takowe na interesa rolnictwa wpłynąć może. Odezwa ta znajomą już jest Szanownemu Zgromadzeniu z przekładu w Nrze 6 Dziennika Rolniczego z dnia 15go marca r. b. zamieszczonego.

Zapatrując się na kwestyą z ogólnego stanowiska, Komitet był jednomyślnym w potępieniu dotychczasowej zasady krępującej wolność kapitałów, a nie dającej się usprawiedliwić ani pod prawnym, ani ekonomicznym względem; ulegając też bezwzględnym przekonaniom, byłby niezawodnie, jak dotąd we wszystkich ekonomicznych kwestyach, trzymał się tylko systemu wolności i swobodnego ruchu, jedynie zgodnego z duchem czasu i postępem nauki.

Lecz wobec tak smutnego stanu krajowego rolnictwa, w tej tak ważnej dla niego kwestyi, mniejszość Komitetu sądziła, że jako organowi czysto rolniczemu, wolno jej, a może należy, być nawet stronniczą trochę, i z pominięciem ogółu interesów, przedewszystkiem interesu rolnictwa pilnować. Poświęcając więc kon-

sekwencyą doktryny i osobiste systemowe sympatye, widziała się zniewoloną poczynić pewne zastrzeżenia, jakie się jej dla interesów które przedstawia koniecznemi być zdały.

Niezaprzeczonym i doświadczeniem stwierdzonym jest faktem, że wszelkie ograniczenia i ochraniające prawa na polu handlu i przemysłu nietylko do zamierzonego nie doprowadzają celu, ale owszem, tamując ich rozwój i przeszkadzając naturalnemu układaniu się interesów, zupełnie przeciwny i zgubny wywierają skutek. Kilka poczynionych w tym kierunku reform, usamowolniając z pod opieki rządowej pewne handlowe i przemysłowe gałęzie, są dostateczne, ażeby do dalszego postępu na tej drodze zachęcić.

Pieniądz i kapitał ze wszystkich towarów najczulsze na zewnętrzne wpływy, najmniej jakiemiś ograniczeniami krępować się dają; a cofając się gdzie najmniejszego doznają przymusu i obawy, chętnie napływają tylko tam, gdzie obok korzyści, zupełną swobodę i bezpieczeństwo znajdują. Nadto dowiedzioną jest rzeczą, że wszelkie ochraniające prawa jeszcze nikogo nie ochroniły, a owszem stają się częstokroć przyczyną niedołęztwa lub pokątnych nadużyć. Tak samo ma się i z prawem o lichwie; nie przeszkadza ono zupełnie żeby codziennie nie miały miejsca najwięcej rujnujące tranzakcye, a zrażając i odsuwając gdzieindziej uczciwe kapitały, zostawia zupełnie otwarte pole dla małych i szubrawych spekulantów, którzy pod cieniem tajności i ukrycia najohydniej eksploatują potrzeby, zwłaszcza małego przemysłu i rolnictwa.

Zniesienie prawa o lichwie a ztąd ograniczenia stopy procentowej nietylko według nas położyłoby niejako tamę tym nadużyciom, upewniając tranzakcye, ale nadto przyciągnęłoby dla rolnictwa kapitały poważniejsze, które z jednej strony nie chcąc wchodzić w kolizyą z prawem, z drugiej nie mogąc się zadowolnić nizkim prawnym procentem, gdzieindziej szukały odpowiedniej lokacyi. W skutek większego ofiarowania, powstałaby zarazem i większa konkurencya, którаby i stopę procentową w normalnych utrzymała granicach.

Nie lękamy się więc zupełnie dla interesu rolnictwa dalszych następstw zniesienia prawa o lichwie; podzielając jednakże w zupełności zasadę, nie możemy bez pewnego wahania się pomyśleć o chwili przejścia.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ze zniesieniem prawnego ograniczenia stopy procentowej, właściciele kapitałów dotąd na 5% lokowanych, mianowicie zakłady publiczne, zarządy funduszów, opieki małoletnich i t. p. (nie mówię o prywatnych, bo ci

albo nie pożyczali, albo prawo ominąć umieli), albo zażądają odpowiedniego podwyższenia procentów, albo wypowiedzą swoje kapitały, które jednak bardzo znaczne miejsca w hipotekach dóbr galicyjskich zajmują.

Czy wypowiedzenie naraz takiej ilości kapitałów, w kraju gdzie ich tak mało; czy takie podwyższenie stopy procentu, któremu granicy na razie oznaczyć trudno, nie sprowadziłoby w finansowych stosunkach rolnictwa niebezpiecznego wstrząśnienia?

Zapewne byłaby to chwila przejścia — zupełnie podzielamy to zdanie — powoli zwiększony napływ kapitałów sprowadziłby napowrót finansowe położenie do normalnego stanu. W kwitnącem, nawet zwykłem położeniu własności ziemskiej i targów pieniężnych, przejście takie nie miałoby wielkiego niebezpieczeństwa, zaledwo trochę niedogodnem byćby mogło; ale majątki rolnicze nasze w smutnym, bardzo smutnym znajdują się stanie; są jak ten głodem osłabiony, któremu nawet łyżkę posilającej strawy bardzo ostrożnie podawać należy. Czy więc ta, choć najkrótsza chwila przejścia, nie byłaby dla nich fatalną? Tem więcej, że nie możemy robić sobie illuzyj o krótkości trwania tego przechodowego stanu. Przyjdą wprawdzie w pomoc zakłady kredytowe, np. Towarzystwo kredytowe galicyjskie, Bank wiedeński itp., ale z papierem który z wielką tylko stratą zrealizować można dla spłacenia wypowiedzianego kapitału w monecie. Inne zakłady kredytowe, np. kasy oszczędności, których tak mało mamy w kraju, ani w części nie wystarczą zewsząd przychodzącym żądaniom. Kapitały prywatne uwięzione w wielkiej części w walorach, których w smutnym stanie teraźniejszych targów pieniężnych prawie realizować niepodobna, leżą martwe poza obrębem wszelkiego pieniężnego obrotu, i nawet na potrzebę ruchu handlowego i przemysłowego nie wystarczają. Zresztą z doświadczenia wiemy, że każdy towar, tem bardziej kapitał, potrzebuje czasu nim się w nowe zwróci miejsce i nabierze ufności; przepełnienie kanałów po których krążyć nawykł, może go tylko zniewolić do szybkiej zmiany kierunku. A czy w obecnej chwili na którymkolwiek targu europejskim to przepełnienie czuć się daje? A zresztą, czy samo zniesienie prawa o lichwie wystarczy, żeby zachęcić kapitały do lokacyi na ziemi, jeżeli zkąd inąd nie znajdą w niej dostatecznego bezpieczeństwa i pewności?

Tak więc właściciel ziemski nagłem wypowiedzeniem zagrożony, w niemożności dostania innego kapitału, może się znaleźć w dwóch alternatywach: albo musi poświęcić własność dla zado-

syćuczynienia żądaniom, albo przystać na bardzo uciążliwe prawdopodobnie w pierwszej chwili warunki, które i tak podkopaną już własność ziemską niebezpiecznie zachwiać mogą.

Mając więc wzgląd na opłakany i wyjątkowy stan rolnictwa naszego, bylibyśmy zdania, że mu niejako to przejście ułatwić potrzeba. Zanim go się na to pole wolności wprowadzi, należałoby wprzódy zapewnić mu wolny przypływ kapitałów i drogi do tego przysposobić usuwając przeszkody.

Zanim pozwolimy sobie zrobić kilku uwag nad tem coby na tej drodze uczynić należało, zastanówmy się w krótkości, jakie są pod względem kredytu tegoż rolnictwa potrzeby i braki.

Kredyt rolniczy podzielić można na 3 kategorye, według potrzeb na zaspokojenie których użytym bywa.

1) Na termina bardzo długie,

2) na termina średnie (od 1 do 5 lat),

3) i na termina krótkie (niżej roku).

1) Pierwszej kategoryi kredytu używa rolnik przy działach familijnych dla spłaty rodzeństwa lub legatów, do stawiania potrzebnych gospodarskich budowli, na zakupno inwentarza roboczego, drenowanie, osuszenie, irrygacyą, obracanie nieużytków pod kulturę rolniczą lub leśną i t. p. Od tych wszystkich nakładów niejako w kapitał ziemski wsiąknionych i procent w żaden sposób wyższym nad zwykłą rentę ziemską być nie może; a ponieważ nakładca częściowo tylko i z dłuższym przeciągiem lat do kapitału włożonego napowrót przychodzi, więc i kredyt w tym celu użyty na długi termin być powinien, a najwłaściwiej spłacany przez umorzenie. Żądać zwrotu podobnej pożyczki w krótkim terminie, jest to samo co zrujnować właściciela i do sprzedania ziemi ze stratą włożonego kapitału zniewolić. Kredyt tej kategoryi, z samej swojej natury, żeby przyciągnąć kapitał, potrzebuje największej gwarancyi, a zatem bezpieczeństwo jego w żadnym razie pierwszej połowy wartości hipotecznej przechodzić nie powinno.

Jakież mamy źródła tego rodzaju kredytu dla Galicyi? *a)* Towarzystwo kredytowe galicyjskie; to daje wprawdzie kapitał na 4% ze spłatą przez umorzenie, ale papier który ten kapitał przedstawia w jakiejże jest cenie? Spieniężony zaledwo $^3/_5$ nominalnej wartości przynosi. W skutek tego następujące dla pożyczającego ciężary: procent do 7% wzrasta; spłata w gotówce wyniesie przeszło 35% premii na kapitale; miejsce w hipotece o $^2/_5$ więcej nad rzeczywistą wartość zabrane, któregoby dla bezpieczeństwa innego kredytu użyć można. Nie będziemy wchodzić

w przyczyny tak niekorzystnego stanu tego środka kredytu, który najwyższe bezpieczeństwo z łatwością ruchu kapitałom zapewniając, wszelkie warunki pomyślnego rozwoju zawieraćby powinien. Spodziewać się należy, że przeprowadzić się mająca reorganizacya tego zakładu, odpowiadając lepiej wymogom teraźniejszego pieniężnego obrotu, wartość papieru przezeń wydawanego podniesie, i szukającą kredytu własność ziemską w korzystniejszych warunkach postawi. *b)* Bank narodowy austryacki udzielający również pożyczek hipotecznych na dłuższe termina i z umorzeniem na 6%. Jakkolwiek papier w którym tej pożyczki udziela w korzystniejszych od poprzedniego stoi dla pożyczającego warunkach, jednak z przyczyny że pobierając 6% Bank dla siebie 1% za pośrednictwo zostawia a posiadaczom listów kredytowych tylko 5% wypłaca, zrealizowanie pożyczki dla pożyczającego przecież 20% straty na kapitale przedstawia, a procent do 8% przeszło podnosi.

Z zakładów publicznych udzielających pożyczek gotówką, mamy tylko kasę oszczędności wiedeńską, do której konkuruje cała własność ziemska i miejska całej monarchii; kasę oszczędności lwowską, bardzo nieznacznemi stosunkowo do potrzeb kraju rozporządzającą funduszami; o kasie oszczędności tarnowskiej i świeżo założonej krakowskiej jako o pośrednictwie kredytu ziemskiego jeszcze mowy obecnie być nie może.

Oto są wszystkie zakłady publiczne, które wraz z kapitałami funduszowemi zaspakajają dotąd w Galicyi potrzeby kredytu ziemskiego na dłuższe termina, a z tych nawet kasy oszczędności i kapitały funduszowe, po zniesieniu ograniczenia stopy procentowej, kto wie jakie przy mocnem żądaniu zajmą stanowisko na targach pieniężnych, i czy wymogom tego rodzaju kredytu ziemskiego, tak wysokością stopy procentowej, jakoteż długością terminu odpowiedzieć nadal będą mogły.

2) Kredytu na termina średnie od 1 do 5 lat potrzebuje rolnik jako kapitału obrotowego np. na poprawę chowu bydła, na kupowanie nawozów, poprawnych narzędzi rolniczych, na różne zmiany i melioracye gospodarskie itp. Ponieważ ten rodzaj kredytu zwykle po pierwszym dopiero bezpieczeństwo hipoteczne znajduje, potrzebuje być już zachęconym procentem wyższym, który zresztą i rolnik opłacić może, gdyż i kapitał jako obrotowy użyty właściwie prędzej się wraca i większy przynosi procent.

Tutaj główne pole dla tego rodzaju prywatnych kapitałów, które bojąc się puszczać na ryzykowne prądy przemysłu i burso-

wych fluktuacyj, wolą trochę mniejszym zadawalniać się procentem a mieć pewność, jaką hipoteka na ziemi przedstawia. Niezbyt długi termin, w którym kapitały te do rozporządzalności właściciela wrócić mogą, niemniej jest ważnym dla nich warunkiem.

Z przykrością uderzyć musi każdego fenomen, że rodzaj ten kredytu, tak potrzebny dla rolnika, zniknął prawie zupełnie w ostatnich latach dwudziestu dla własności ziemskiej w Galicyi. Trudne przejścia jakie własność ziemska od r. 1846 w Galicyi przebyła, lata nieurodzaju, a wreszcie ogrom gniotących ziemię podatków były powodem, że kredytorowie nietylko często należących im procentów doprosić się nie mogli, ale nieraz o stratę kapitału lękać się musieli. Kosztowna i rozwlekła procedura cywilna, przeciągająca nieraz przez całe generacye wywłaszczające procesa, strasząc kapitalistów, zachwiała ziemiańskim kredytem tak, że właściciele kapitałów woleli zazwyczaj pożyczać na wekslowy osobisty kredyt, z niewysokim nawet stosunkowo procentem, niż zabezpieczając na ziemi, narażać się na długoletnie i kosztowne procesa. Dlatego kapitały prywatne odwróciły się zupełnie od ziemi, a znalazłszy, choć mniej bezpieczną, ale łatwiejszą do zrealizowania lokacyą w rozlicznych walorach, z każdym dniem obficiej zapełniających pieniężne targi, tam głównie kierunek swój zwróciły.

W niedokładności więc i kosztowności procedury cywilnej upatrywać musimy główną przyczynę braku kredytu ziemskiego; bo niezaprzeczoną jest rzeczą, że gdyby kapitalista był pewnym, że w razie nierzetelności dłużnika swój kapitał tanio i w krótkim czasie wyegzekwować potrafi, to kredyt ziemski dla bezpieczeństwa jakie przedstawia tak byłby dla niego ponętnym, żeby nawet z ofiarą wyższego procentu z pierwszeństwem do niego się zwrócił.

3) Kredytu na termina krótkie, niżej roku, potrzebuje rolnik szczególniej w gospodarstwach wyżej posuniętych, jako awansu na robociznę, uprawę roślin handlowych, zaliczki na produkta gotowe, których chwilowo, bądź z przyczyny trudności transportów, bądź złego stanu targów, korzystnie spieniężyć nie może; na zakupno bydła dla spieniężenia wypasem paszy lub produktów uszkodzonych w nizkiej cenie będących; wreszcie, na popęd gorzelni lub innego przemysłu połączonego z rolnictwem.

Tutaj widzimy rolnika tracącego już niejako swój charakter rolniczy a wchodzącego poniekąd na obszerne pole handlu i przemysłu. Tych samych doznaje on tu potrzeb, tego samego rodzaju potrzebuje kredytu, u tych samych szukać go musi źródeł; nie

wzbronione mu również tych samych używać kredytu tego narzędzi — Ale jakaż w rzeczywistości różnica! — Kupiec i przemysłowiec ma firmę, która przenosząc kredyt z generacyi na generacyą, niejako go kapitalizuje i zastępuje jego osobistość w całym handlowym świecie. Mieszkając w wielkich handlowych centrach, w blizkości źródeł kredytu, w ciągłej z niemi styczności i wprawny w władanie tem tak pożytecznem lecz zarazem niebezpiecznem dla niezręcznego narzędziem, posiada on wszelką łatwość czerpania tegoż kredytu z pierwszej ręki, co jego zdolności i uczciwość, zostając pod ciągłą kontrolą, ułatwiają mu jeszcze.

Rolnik nie mając firmy, używać tylko może całkiem osobistego kredytu. Ponieważ mieszkać i działać musi odosobniony na wsi, zdala od pieniężnego ruchu i kredytowych stosunków, osobistość tu jego nawet ani uczciwość, ani przemysłowe zdolności nie mogą być znane w kredytowym świecie i drogi mu w nim ułatwiać. Kapitały nie szukają go, lecz on ich szukać musi, a potrzebując kredytu, zniewolonym jest albo pośredników używać i drogo im za to płacić, lub szukać go u małej liczby znanych od niego i jego znających spekulantów, umiejących ten rodzaj monopolu z największą dla siebie eksploatować korzyścią.

Z tego krótkiego zarysu stanu kredytu rolniczego można sobie już poniekąd uwidocznić przyczyny opłakanego stanu rolnictwa i własności ziemskiej w Galicyi. Z powodu łatwości z jaką się każdemu systematowi opodatkowania podaje, obłożona nadmiarem podatków i publicznych ciężarów niestosunkowo do innych czynników produkcyi krajowej, a mając więcej od innych zamknięte przed sobą prawie wszelkie drogi taniego kredytu, nie dziw że jest ona jak ta rola na której się opiera, wyczerpana w skutek wysileń do których ją zmuszał potrzebujący dochodów gospodarz, a pozbawiona potrzebnych zasiłków, któreby jej siłę rodzajną podniosły.

To cośmy powiedzieli tyczy się prawie wyłącznie większej własności ziemskiej; a cóż dopiero powiedziećby trzeba o własności mniejszej i dość licznej a tak dla rolnictwa ważnej klasie dzierżawców, do których kredytu nie definicyą „kredyt to bogactwo“, lecz „kredyt to ruina“ zastosowaćby można.

Skreśliliśmy ten smutny obraz krajowego rolnictwa, ażeby usprawiedliwić przyczyny, dla których lękamy się na razie reformy, której podzielamy w zasadzie słuszność i korzyści; lękamy się jej zaś tylko o tyle, o ile nie zostaną usunięte poprzednio główne przeszkody, które rozwinięciu się u nas kredytu rolniczego

na drodze stoją, a obok których wszelkie na innej drodze poczynione ułatwienia, pożądanego dla rolnictwa nie przyniosą skutku.

Dla kredytu handlowego i przemysłowego zniesienie prawa o lichwie niezaprzeczone ma korzyści i ulgę. Kredyt rolniczy w takich warunkach w jakich się dotąd znajduje, czyż doznałby równych korzyści, któreby niebezpieczeństwo kryzysu zrównoważyć mogły?

To co nazywamy procentem od pożyczonego kapitału, mieści w sobie nietylko rentę właściwą, zastępującą dla właściciela możebne zyski, któreby sam swój kapitał eksploatując osiągnął, a których na rzecz pożyczającego się zrzeka, ale zarazem pewną nadwyżkę, służącą za kompensatę różnych niedogodności i niebezpieczeństwa, na jakie się powierzając kapitał w obce ręce naraża. Bez tej nadwyżki renta sama ulegałaby tylko wpływom żądania i ofiary, czyli że w danym czasie każdy przedsiębiorca i każde przedsiębiorstwo jednaki płaciliby procent; gdy tymczasem widzimy, że równocześnie gdy jeden kapitału na 4% z łatwością dostanie, inny i 20 płacić musi. Ta różnica jest właśnie, że tak powiem, ową prymą asekuracyjną, a która w miarę ryzyka jakie umieszczenie kapitału przedstawia, zwiększa się lub zmniejsza. Im to ryzyko jest większe, tem kapitalista żąda większej na pokrycie jego dopłaty, która i sumę procentu dla wypożyczającego podnosi. Możemy więc dla kapitałów wszelkie możebne robić ułatwienia; gdyby to było w naszej mocy, moglibyśmy nawet sumę ich nieograniczenie powiększyć, nie zniósłszy przez to tej różnicy w wysokości procentu, która zawsze wypadnie z niekorzyścią takich przedsiębiorstw, w których umieszczenie kapitału największe niedogodności i niebezpieczeństwa przedstawia. Cóż dla kredytu rolniczego pomoże, że kapitały uwolnione będą z krępujących je ograniczeń, chociażby nawet w skutek tego najobficiej spłynęły na targi? Skorzysta z tego kupiec i przemysłowiec, rolnik zaś zawsze upośledzonym będzie w kredycie osobistym z samej natury rzeczy, a w ziemskim w skutek utrudniających przepisów i procedury, które kapitalistów zawsze odstraszać będą.

Jak nie lękamy się wysokości podatków, jeżeli te tylko właściwie rozdzielone i na produkcyjne cele obrócone będą, tak nie obawiamy się również ogólnie w kraju wysokiej stopy procentowej, która zresztą często i wzrastającego krajowego bogactwa oznaką być może, i tylko różnicę w wartości monety sprowadza; gdy przeciwnie, jak niewłaściwe i nadmiarę przeciążenie podatkiem pewnego przemysłu, tak i postawienie go w warunkach trud-

nego i drogiego kredytu, psując naturalny jego stosunek do ogółu produkcyi, stawia go wyjatkowo w niekorzystnych warunkach i upadek jego sprowadzić musi.

W tej pozycyi jest obecnie rolnictwo.

Dlatego według nas, zanim prawo o lichwie zniesionem zostanie a przynajmniej równocześnie, należałoby rolnictwu drogi taniego kredytu ułatwić, a w tym celu potrzebnem nam się zdaje przedewszystkiem:

1) Uregulowanie tabuli własności większej a utworzenie instytucyi hipotecznej dla własności mniejszej.

2) Zmiana procedury cywilnej i szybkość egzekucyi, wszelką pewność dająca wierzycielowi, że prędko i tanio dług swój wyegzekwować potrafi.

3) Udoskonalenie instytucyi notaryuszów, nadające ich aktom najszerszą moc egzekucyjną.

Zarzucą nam może stronnicy dotychczasowego systemu pewne niebezpieczeństwo z tak doraźnej procedury wypłynąć mogące; postawią potrzebę pewnej formy i systematyczności w działaniu prawa. Zamiast prowadzić z niemi spór na tem polu, zapytamy się tylko: czy suma korzyści dla ogółu interesów o wiele nie przeważy pojedyńczych szkód, jakichby te interesa w skutek podobnej reformy doznać mogły? Czy należy zakazać użycia ognia, dla tego że czasem wznieca pożary?

4) Niesłuszną według nas jest także zasada jednostajności stępla i opłat wpisowych od wszelkich zarówno aktów pożyczkowych, bez względu czy takowe na dłuższe, czy na krótsze opiewają termina. Jeżeli pożyczający może znieść pewne koszta zapewnioną mając na dłuższy czas używalność pożyczonego kapitału, to też same koszta na krótszy termin rozłożone i kapitał droższym czynią i ciężarem się stają. Uwzględniły już tę okoliczność przepisy stęplowe, na stęple na weksle niższą naznaczając skalę; dlaczegóżby ten wzgląd i do pożyczek hipotecznych na krótszy termin zastosowanym i pewny rodzaj ruchomej skali zaprowadzonym być nie miał, temwięcej, że i względy fiskalne przy ożywionym w ten sposób obrocie interesów żadnego nie poniosłyby uszczerbku.

Możnaby jeszcze wiele powiedzieć coby i na innej drodze dla kredytu rolnictwa potrzebnem było, np. o bankach rolniczych i innych tym podobnych kredytowych instytucyach; lecz ponieważ przedmiot ten wychodziłby już po za obręb stosunku tegoż kre-

dytu do istniejącego prawodawstwa, przekroczyłby tem samem i zakres naszego zadania. A przytem może i za czarno widzimy rzeczy; ale jesteśmy tego smutnego przekonania, że nie dość istnienia potrzeby kredytu, żeby zakłady kredytowe powstały: potrzeba żeby zarazem były konieczne do tego warunki, to jest kapitały do dyspozycyi, a potem bezpieczeństwo i korzyści dla kapitalistów. Co do pierwszego, żadna szkoła ekonomiczna nie wynalazła jeszcze środka sztucznego mnożenia kapitałów na zawołanie gdzie ich brakuje; potrzeba na to czasu i sprzyjających okoliczności, które niestety nie na porządku dziennym. Co do drugiego, właśnie wykazaliśmy co na tej drodze potrzebnem nam się zdawało. Da Bóg doczekać pomyślniejszych stosunków, to bez wielkich zachodów, kapitały same, interesem własnym sprowadzone, bądź wprost, bądź za pośrednictwem kredytowych instytucyj napłyną dla rolnictwa.

Nie żądamy tu zatem żadnego dla rolnictwa przywileju ani wyłącznej protekcyi, owszem domagamy się tylko równouprawnienia. Niech własność ziemska uwolnioną będzie z krępujących ją więzów, które wszelki kredyt dla niej niepodobnym czynią; niech postawioną będzie w warunkach takich, żeby zarówno z handlem i przemysłem z tegoż kredytu korzystać mogła, a wtenczas nie obawiamy się zniesienia żadnych ograniczeń. Niech zarówno droga dla wszelkich gałęzi krajowej produkcyi otwartą będzie; bez obawy wstąpimy na nią.

Przemawiając w tej kwestyi w interesie rolnictwa, nie wychodzimy z tak wyłącznego stanowiska jak z pozoru zdawaćby się mogło. Interes produkcyi rolniczej tak ściśle związanym jest z interesem całej ekonomii kraju, że słusznie J. B. Say, ta niezaprzeczona powaga, której nawet najskrajniejsi ekonomiści zapoznać nie mogą, mówiąc o rozdziale bogactw powiedział:

„Kapitałem najkorzystniej użytym dla kraju jest ten, który „przemysł rolniczy zasili; podnosi bowiem w kraju nietylko siłę „produkcyjną ziemi ale i pracy, a powiększając produkcyą suro-„wych produktów, wpływa przez to korzystnie na przemysł i „handel.“

Powtarzamy więc raz jeszcze, że jakkolwiek w dalszych następstwach nie obawiamy się dla rolnictwa zniesienia prawa o lichwie, a takowe dla ogółu interesów za słuszne i odpowiednie uważamy, zważywszy jednak na smutny stan teraźniejszy rolnictwa i na trudności w jakieby kryzys z tegoż zniesienia powstała w obecnym stanie stosunków toż rolnictwo wprowadzić mogła; zwa-

żywszy dalej, że zniesienie prawa o lichwie bardzo mało albo nic nie wpłynie na ułatwienie rolnictwu kredytu, jeżeli dotychczasowe przepisy i utrudnienia prawne i nadal ten kredyt od ziemi odpychać będą; zważywszy to wszystko,—jako organ przedewszystkiem interesu krajowego rolnictwa pilnować obowiązany, stawiamy wniosek: Szanowne Zgromadzenie, w odpowiedzi wysokiemu Ministeryum sprawiedliwości na odezwę z dnia 25 lutego 1866 tyczącą się zniesienia prawa o lichwie, poleci Komitetowi zwrócić uwagę wysokiego Ministeryum na to, że zanim prawo o lichwie zniesionem zostanie, potrzebnem jest:

1) Uregulowanie tabuli własności większej a utworzenie instytucyi hipotecznej dla własności mniejszej.
2) W prawodawstwie a mianowicie w procedurze cywilnej zaprowadzenie zmian, któreby zapewniły wierzycielom tanie i prędkie wyegzekwowanie wierzytelności, a w tym celu.
3) Reorganizacya instytucyi notaryuszów nadająca ich aktom moc egzekucyjną.
4) Wreszcie zaprowadzenie ruchomej skali stęplowej od aktów i wpisów hipotecznych, któraby wysokość stępli i opłat do długości terminu pożyczki na jaki akt opiewa stosowała."

Zgromadzenie z równem zajęciem i natężoną uwagą wysłuchało głosu obu sprawozdawców Komitetu, a gdy sprawozdawca mniejszości rzecz swoję skończył, p. *Starowiejski* wniósł, aby dalszą dyskusyą nad tak ważnym przedmiotem odroczyć do popołudniowego posiedzenia, iżby każdy miał czas do głębszego zastanowiania się nad przedstawioną w głosach dwóch pierwszych mowców kwestyą, i nad wyrażoną w nich różnicą zapatrywania się na nią. — Gdy całe Zgromadzenie zgadza się z propozycyą p. Starowiejskiego, *Prezes* zamyka posiedzenie, zapraszając Członków na następne posiedzenie na godziną 4tą popołudniu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu dnia 15 maja 1866 r.

Obecni: Prezes H. Wodzicki prezydujący. — *Człon. Komit.* Szumańczowski, Dr. Piotrowski, Seredyński, Konopka, Dr. Szlachtowski, Starowiejski, Kirchmayer, Ludwik hr. Wodzicki. — Ja-

wornicki sekretarz. — Dyrektor szkoły rolniczej Czernichowskiej Korzeliński. — Komisarz rządowy Radca Namiestnictwa Dominik Niesiołowski.

Prezydujący zawiadamia Komitet, iż p. Korzeliński z powodu interesów familijnych znalazł się spowodowanym opuścić od wakacyj posadę Dyrektora Szkoły rolniczej Czernichowskiej; przedstawia zaś p. Niewiadomskiego Tadeusza, który oświadczył gotowość rozpatrzenia się w stosunkach Zakładu, i w danym razie przyjęcia obowiązków Dyrektora. Tym celem uda się na dni kilka na miejsce, a Komitet upoważnia Kuratoryą do stanowczego ułożenia się z p. Niewiadomskim względem obustronnych warunków do objęcia tej posady przywiązanych.

— Czł. Tow. p. Ignacy Kępiński nadsyła przedstawienie wykazujące uciążliwość warunków przy zabezpieczaniu od gradobicia rzepaku, w tem mianowicie, iż zabezpieczający rzepak obowiązani są jednocześnie zabezpieczyć inne plony w podwójnej wartości zabezpieczonej wartości rzepaku. Dla zaradzenia temu wnosi, aby utworzyć osobną asekuracyą dla samych tylko rzepaków. — Ponieważ przedmiot ten odnosi się specyalnie do czynności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Komitet przeto, na wniosek Prezydującego, odstępuje załatwienie tego podania Dyrekcyi tegoż towarzystwa.

— Ks. Eugeniusz Janota profesor gimnazym Ś. Anny w Krakowie, zwracając uwagę na szkody wynikające dla gospodarstwa rolniczego i leśnego przez tępienie zwierząt i ptaków niszczących szkodliwe owady, oznajmia, iż celem pouczenia młodzieży, mianowicie wiejskiej, napisał książeczkę „O potrzebie ochraniania zwierząt pożytecznych“ i tę wydać zamierza. Ponieważ zaś pisemka takie wtedy tylko pomyślny wywrzeć mogą skutek, jeżeli się w wielkiej ilości po kraju rozejdą, a przeto i cena ich będzie nizką, uprasza przeto Komitet, aby mu przyszedł w pomoc, tak rozpowszechnieniem książeczki przez pośrednictwo Członków Towarzystwa, jak niemniej poparciem u Konsystorzów tarnowskiego i krakowskiego jako też u Komisyi Namiestniczej.

Komitet uznając wielką pożyteczność zamierzonej publikacyi, uchwala oznajmić ks. Janocie, iż nietylko możebne rozpowszechnienie jego pisemka uważać będzie za swój obowiązek, ale też pragnąc, o ile obecny stan funduszów Towarzystwa na to pozwala, zapewnić mu zwrot choć części kosztów nakładu, przyjmuje na siebie obowiązek zakupienia po wyjściu 500 egzemplarzy po cenie 12 do 15 centów.

— Czł. Kom. Julian Kirchmayer odczytuje wypracowane przez siebie obszerne i gruntownie uzasadnione uwagi w przedmiocie prawa

ograniczającego legalną stopę procentu. Jest on w zasadzie za zniesieniem tego prawa, przewiduje wszelako niedogodności i szkody jakie to zniesienie w pierwszej chwili pociągnąć za sobą może dla wierzycieli hipotecznych, a mniema prócz tego, iż zniesienie tego ograniczenia winnoby być poprzedzone niektóremi zmianami w prawodawstwie i w postępowaniu sądowem, toż zaprowadzeniem innych urządzeń i dogodności wpływających na ułatwienie i ubezpieczenie kredytu ziemskiego.

Członek Kom. Szlachtowski jest przeciwnie za bezwarunkowem zniesieniem ograniczeń prawnych. Nie zaprzeczając bowiem użyteczności reform przez p. Kirchmayera proponowanych, ale owszem będąc porówno z nim o ich konieczności przeświadczony, nie widzi mimo tego jakaby była korzyść z zatrzymania ograniczeń prawnych aż do przeprowadzenia tych reform.

Czł. Kom. Starowiejski utrzymuje, że zniesienie prawa o lichwie nie sprowadzi napływu kapitałów, a pozbawi tych, które są lokowane hipotecznie na niższy procent, jakiemi są mianowicie pożyczki instytutowe. Według jego zdania idzie przedewszystkiem o usunięcie przewlekłej procedury sądowej i zaprowadzenie innych jeszcze urządzeń, które jedynie są w stanie ściągnąć kapitały na hipotekę.

Toż samo twierdzi Czł. K. Kirchmayer, przewidując, że doraźne zniesienie prawa o lichwie mogłoby wielu właścicieli ziemskich w bardzo przykrem postawić położeniu, gdyby instytuta wypowiedziały swe kapitały albo nadzwyczaj podniosły żądanie procentów. Oświadcza wreszcie, iż ze stanowiska handlu i przemysłu byłby niewątpliwie za bezwarunkowem i niezwłocznem zniesieniem rzeczonego prawa; gdy tu wszelako idzie o interes rolnictwa, z tego więc wyłącznie stanowiska rzecz biorąc, uważa, iż przejście nagłe mogłoby być szkodliwe.

Czł. Kom. Ludwik hr. Wodzicki sądzi, iż w kwestyi tej trudno będzie przyjść do stanowczej konkluzyi, i tej nawet p. Minister sprawiedliwości nie żąda, ale tylko opinii: jest przeto za tem, aby Członkowie Komitetu na Ogólnem Zgromadzeniu przedstawili swoje zdania osobiste, poczem otwartą będzie nad tym przedmiotem dyskusya; a wtedy protokół obrad i inne odnośne wypracowania będzie można przesłać p. Ministrowi.

Prezydujący reasumując i godząc zdania mniema, iż należałoby p. Ministrowi oznajmić, że jesteśmy w zasadzie za zupełnem zniesieniem ograniczeń prawnych, ale zwracamy uwagę na wyniknąć ztąd mogące niebezpieczeństwa w chwili przejścia, a zatem na potrzebę jednoczesnego wprowadzenia reform takich a takich. — Takie też jest w istocie rzeczy zdanie i Członka Szlachtowskiego i Członka Kirchmayera, z tą różnicą, iż pierwszy żąda zniesienia ograniczeń prawnych

bezwarunkowo; drugi dopiero po spełnieniu wskazanych przez niego warunków. — Obiedwie te opinie poddaje Prezydujący pod głosowanie: większość Komitetu oświadcza się za wnioskiem Członka Szlachtowskiego.

Ostatecznie uchwalono, iż na Zgromadzeniu Ogólnem jedno i drugie zapatrywanie się będzie przedstawione. Referentem większości Komitetu będzie Członek Szlachtowski, referentem zaś mniejszości Człon. Kirchmayer.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu dnia 25 maja 1866 r.

Obecni: Prezes H. Wodzicki prezydujący. — *Człon. Komitetu* Szumańczowski, Dr. Piotrowski, Trzecieski, Seredyński, X. kanonik Górnicki, Konopka, Starowiejski, Kirchmayer. — Jawornicki sekretarz. — Dyrektor szkoły rolniczej Czernichowskiej Seweryn Korzeliński. — Komisarz rządowy Radca Namiestnictwa Dominik Niesiołowski.

— Czł. Kom Konopka, zdając sprawę w imieniu Kuratoryi szkoły Czernichowskiej z udzielonego jej przez Komitet upoważnienia oznajmia, iż p. Niewiadomski zwiedziwszy Zakład podjął się przewodniczenia mu na tych samych pod wszystkiemi względami jak dotychczasowe warunkach; a w szczególności zobowiązał się poprzestać na wynagrodzeniu i emolumentach przez p. Korzelińskiego pobieranych i prowadzić wspólny stół z bezżennemi nauczycielami, jak niemniej dopełniać wszystkich obowiązków instrukcyą wewnętrznego porządku wskazanych lub w przyszłości przez Komitet i Kuratoryą wskazać się mających. — Obiedwie strony uznały za stosowne zawrzeć tę umowę prowizorycznie na rok jeden, do wzajemnego następnie porozumienia się. — Na wypadek gdyby po upływie roku umowa miała być rozwiązaną, p. Niewiadomskiemu wynagrodzone zostaną koszta przeprowadzenia się.

— Wydział krajowy zawiadamia o uchwałach Sejmu krajowego na 64 posiedzeniu dnia 28go marca 1866 r. zapadłych, a mianowicie: „1) Zakładowi rolniczemu szkoły w Czernichowie przeznacza się od 1 stycznia 1866 począwszy zasiłek stały, aż do odwołania, do rąk Prezesa c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, w kwocie 5000 złr. w. a. rocznie w ratach półrocznych z dołu z funduszu krajowego wypłacać się mający, pod warunkiem, by prawo nadzoru

zwierzchniczego Zakładu Wydziałowi krajowemu przyznane zostało. 2) Przeprowadzenie tej uchwały i unormowanie stosunku nadzorczego, za porozumieniem się z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, poleca się Wydziałowi krajowemu".

W myśl powyższej uchwały sejmowej Wydział krajowy wzywa Komitet, aby pod względem przyjęcia warunku w ustępie 1szym pomienionego, stanowcze oświadczenie Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, a w razie przyjęcia tegoż warunku, zdanie swe co do unormowania stosunku nadzorczego Wydziałowi krajowemu corychlej przedstawił, tak, aby przeprowadzenie powołanej uchwały sejmowej i zaasygnowanie pierwszej półrocznej raty uchwalonego zasiłku bez zwłoki nastąpić mogło.

Cały ten przedmiot uznaje Komitet za nieodzowne przedłożyć do uchwały Ogólnemu Zgromadzeniu.

— P. Franciszek Smolka w odpowiedzi na odezwę Komitetu względem niezrealizowanej dotychczas reszty funduszu stypendyjnego śp. Maciąga dla uczniów szkoły rolniczej Czernichowskiej w kwocie 4200 złr. w. a. z procentami od 25 lutego 1855 r., przesyła szczegółowe wyjaśnienie, z którego ostatecznie wynika:

1) iż na rachunek należnych od tej sumy procentów wpłynęło od dłużnika wogóle.......................... złr. 2032 c. 50 w. a.

2) że wraz z procentami za czas od podniesienia częściowego powyższej kwoty w różnych terminach aż do 19 maja 1866, suma ta uczyniłą wogóle........................... złr. 2267 c. 40 w. a.
a po strąceniu z niej zapłaconej taksy intabulacyjnej od fl. 4200 ulokowanych na hipotece Żyrawy z przyległościami w ilości........... złr. 26 c. 25 w. a.
Pozostało .. złr. 2241 c. 15 w. a.

3) Że z funduszu tego zakupił p. Smolka 14 sztuk akcyj kolei żelaznej galicyjskiej po 155 $^1/_2$ złr. z kuponami bieżącemi za złr. 2233 c. 35, które złożone zostały w depozycie Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie na rzecz fundacyi stypendyjnej śp. Maciąga dla uczniów szkoły rolniczej Czernichowskiej.

4) iż reszta w gotowiznie złr. 7 c. 80 w. a. pozostała u p. Smolki do dalszego rachunku;

5) nareszcie, iż gdy nadzieja ściągnięcia kapitału 4200 fl. w drodze dobrowolnej dotąd zawodzi, p. Smolka przewiduje potrzebę chwycenia się drogi procesu, o którego skutku w swoim czasie udzieli wiadomości.

Komitet przekonawszy się z tego wyjaśnienia o gorliwych staraniach p. Smolki i o korzystnem użyciu funduszów, nawet z wyraźnem

z jego strony poświęceniem interesów materyalnych, uchwala przesłać mu z tego powodu należne podziękowanie.

Ponieważ zaś procent roczny od nowonabytych 14 akcyj zapewnia fundusz na jedno stypendyum, Komitet przeto nie omieszka włożyć obowiązku na Kuratoryą szkoły Czernichowskiej, aby je odpowiednio do przepisów statutu fundacyi śp. Maciąga obsadziła.

— Zgłoszenia się niektórych Członków o wykreślenie ich z listy Towarzystwa powierza Komitet do stanowczego załatwienia Komisyi złożonej z Członków swych: Szumańczowskiego, Trzecieskiego i Sekretarza.

— Wkońcu przez balotowanie przyjęto na Członków czynnych Towarzystwa: *Henryka Brzozowskiego*, *Józefa hr. Męcińskiego* i *Adama hr. Marassé*.

Zbiór siana.

Wogólności rzecz biorąc dwa mamy sposoby zbierania siana: 1) spieszny i drogi, 2) powolny i tani.

Oba powinny być *bezpieczne*.

Gdzie rąk dużo (a tam są pospolicie tanie), pieniędzy dosyć, siano drogie, zalecałbym sposób pierwszy; a zależy on na tem, aby zaraz po kosie trawę rozrzucać i rozrzucać ją pokąd nie wyschnie i składać w małe kupki przed deszczem, lub na noc, pokąd nie wyschnie. Wyschnąć oczywiście powinna ciągle przewracana trawa spiesznie. Ten sposób nazywa się też angielskim.

Lecz jeśli niema stałej pogody, pospieszny sposób na mało się przydał, owszem zgnoi on siano.

Sposób powolny i tani zostawia trawę na wolą pogody sprzyjającej lub niesprzyjającej, to jest, trawa zostawia się na pokosach dopóki z wierzchu nie przeschnie. Gdy piękna pogoda, pokosy z wierzchu przeschną, nawet wyschną wnet, najdalej za 24 godzin, a wewnątrz zagrzeją się: wtedy je rozrzuć i przed wieczorem zgromadź w wielkie kupy.

Nazajutrz po oschnięciu rosy, zobacz czy siano zupełnie suche; jeśli nie, każ dwie, trzy kupy poskładać w jednę i dobrze zawierszyć; tak niechaj stoją aż się wygrzeją i grzać przestaną, wtedy zabierz do szopy lub składaj w stogi.

Słota nierozrzuconym pokosom przez tydzień nie szkodzi, a chłodna nawet przez dwa tygodnie. Po słocie i obeschnięciu zwierzchu rozrzuć pokosy jaknajszerzej można po łące i poza łąką; przeschną wnet. Bierz je natychmiast w kupy jaknajwiększe możesz.

Gdy kupy zamokną z wierzchu, tedy zbierz z nich co zamokło i rozrzuć. Co suche złóż w wielkie kupy do zupełnego wygrzania się a na to przyłóż tem co rozrzuciłeś.

Miej sobie za zasadę nie blichować siana, więc nie przewracać go bez koniecznej potrzeby. Chwycone w kupy jest pod twoją władzą. W słotę, gdy tej jest przerwa, dosyć kupy, jeśli pozagrzewane, poprzekładać, a co było na wierzchu, tem znowu kupy pozawierszać, aby więcej siana nie gnoić. Gdy przyjdzie chwila zwózki, należy zbolałą wierzchnią część siana od zdrowej, rdzennej oddzielić.

Klapmajerowski sposób suszenia koniczyny jest arcydobry, lecz podczas pogody, i wymaga w pewnych chwilach wiele rąk, to jest w chwilach gdy się kupy pozagrzewają, bo zostawione bez spiesznego rozrzucenia przejdą w zgniłą fermentacyą, która już siana zdrowem nie pozostawi.

Nie prawda, chociaż nawet Thaerowi wbrew rzekę, że słota nic zagrzanym kupom nie szkodzi. Jakto nie szkodzi? Gdy deszcz leje a rozrzucasz, to prawda że on pleśń wymyje, ale niechże lać nie przestanie, to wymyje wszystko i zostawi ci co? mineralne nierozpuszczalne części rośliny.

Najbezpieczniej zaraz za kosą wozić na koniczynę słomę, nie czekając nawet aby z niej rosa obeschła. Słoma może być długa, może być krótka, a należy jej wozić niemało, tyle drugie ile wyniesie koniczyna wysuszona, miarkując na oko.

Jeśli słoma zupełnie zdrowa, tem lepiej dla koniczynnego siana; jeśli cokolwiek stęchła, tem lepiej dla słomy i dla gospodarza, bo słoma rozrzucona natychmiast po koniczynie a potem z nią w kupy zgromadzona i przerobiona w inne kupy, pozbędzie się stęchlizny.

Tak jak mówię, postępowałem z koniczyną przed 20 laty a i dzisiaj inaczej nie mógłbym postąpić, chyba gdybym nie miał słomy w zapasie, od czego niechaj Bóg chroni każdego gospodarza.

Słomę rozwiezioną i rozesłaną należy jaknajdokładniej przewracając wszystko zmięszać z koniczyną. Przed wieczorem, lub gdyby deszcz groził przed nim, należy składać kupy jakich naj-

więcej 4 na wóz potrzeba. Gdy się zagrzeją wewnątrz u spodu (a nie zagrzeją się bardzo), należy dwie, trzy a nawet cztery złożyć na jednę, pierwej wszystkie roztoczywszy na niedaleko. Roztaczać należy naraz tyle, ile na każdy wypadek można złożyć jak powiedziałem. Składając i pierwszy raz i powtórnie, należy tłoczyć dobrze. Dobrze postawione powtórnie drugie kupy jakich najmniej dwie na wóz potrzeba, mogą stać czy dla wygrzania, czy dla słoty, bezpiecznie aż do nadarzającej się chwili zwózki. Dla bezpieczeństwa kup, można nim się te kładą, pozabijać koły i w te je składać.

Dzisiaj, kiedy dowiedziono że włókno słomiane jest strawnem i łatwo strawnem; kiedy dowiedziono, że extraktywne roślinne materye są bardzo łatwo strawne: mięszanie słomy do zielonej koniczyny a nawet do łącznych traw staje się obowiązkiem, ponieważ stanie się dźwignią gospodarstw, gdyż słoma połknie te extraktywne części zielonych roślin, któreby się inaczej ulotniły.

Nadto sposób ten zbierania siana oszczędza niemało rąk, ubezpiecza przed słotą, a podczas pogody nie opóźnia bynajmniej sprzętu.

W. B. P.

O wadze zboża.

Komitet Towarzystwa rolniczego uważamy zawsze za reprezentanta producentów rolnictwa wobec rządu, dlatego w sprawach mniejszej doniosłości niekoniecznie nam czekać Ogólnego Zgromadzenia, gdyż tam kwestye jeszcze niezadecydowane się roztrząsają, i na te nieraz czasu nie starczy; ale za pośrednictwem niniejszego Dziennika wnośmy uwagi i żądania uwzględnienia rolnictwa na celu mające, to i Komitet wywiąże się ze swojego zadania, i gdzie to będzie uważał za potrzebne inicyatywę zrobi.

Między innemi, gdy ustanowienie i urzędowe oznaczenie wagi na każdy gatunek zboża na targach sprzedawanego na korce i ćwierci jest koniecznem i dotąd tylko z przyczyny zapewne nastąpić mającej wkrótce zmiany wagi wiedeńskiej nie nastąpiło, wnoszę: aby szanowny Komitet za porozumieniem się z Izbą handlową co do wyznaczenia normalnej wagi korca dla każdego ro-

dzaju ziarna, zarządzenie tego i wprowadzenie w życie, jak można najrychlej, gdzie należy wyjednać raczył.

Rzućmy okiem po targach w miastach i miasteczkach, a zobaczymy jak tam włościanie przez handlarzy są wyzyskiwani. Po zawartej umowie, szczególniej o jare zboża, prowadzi handlarz włościanina do wagi i podług upodobania naważyć przymusza; biada włościaninowi, jeżeli czując się pokrzywdzonym do sądów się odwołuje; do sądu kupujący przyprowadza z sobą swoich wspólników jako handlo-znawców i ci świadczą: „że zwyczaj kupowania zboża tego gatunku na ilość żądaną funtów jest uświęcony po targach“ i w następstwie, sąd nie mając żadną ustawą wagi korca oznaczonej, nie może inaczej wyrokować, jak włościanina ze skargą bezzasadną odsunąć. Powiem nawet, że i dzierżawcy mniejsi, co to przez cały boży rok w mieście nie bywają, z sąsiadami o wadze zboża przynależnej się nie zniosą, a przywiózłszy trochę zboża na targ na ratę świętojańską, temu samemu losowi ulegają.

Aż do tego roku, waga pospolicie żądana była: jęczmienia 144 ℔. wied. Owsa 94 ℔. wied. brutto. Dzisiaj: jęczmienia 148, owsa 102 ℔. wied. brutto domagają się. A jeszcze pytanie, czy na przyszły rok wyższej wagi nie zażądają.

Te to są przyczyny, dla których w imie porządku, bezpieczeństwa mienia producentów i możności samych sądów aby nie były dla stron uciążliwemi, przedstawiam konieczność unormowania wagi korca produktu każdego, którejby tam gdzie niema innej wyraźnej umowy, strony i sądy ściśle się trzymały. Ufam, że tego przedstawić dalej Szanowny Komitet nie omieszka.

J. K.

ROZMAITOŚCI.

— **Dyrekcya Akademii rolniczej w Pruszkowie** przesyła nam następujący sumaryczny przegląd ruchu uczniów swoich w ciągu letniego półrocza 1866 r.

W zimowem półroczu 1866 było oprócz nadzwyczajnych i praktykantów zwyczajnych uczniów	121
Jako opuszczający Akademią zgłosili się..........	40
Pozostało zatem	81

Na letnie półrocza zgłosiło się nowych	54
Byłaby więc liczyła Akademia w let. półr. uczniów .	135
Stosunki obecne sprawiły, że z początkiem półrocza przybyło tylko	100
a mianowicie:	
Uczniów z dawniejszych półroczy 71	
„ nowych 29	
Już po rozpoczęciu nauk, dla zadosyćuczynienia obowiązkom wojskowym musiało Akademią opuścić......	31
Obecnie więc jest uczniów	69
Między temi jest poddanych pruskich..............	43
a mianowicie:	
z Poznańskiego 13	
z Prus 9	
ze Szląka 8	
z Brandenburga 8	
z Pomorza 3	
z Saksonii (pruskiej)... 2	
43	
Oprócz tego jest 26 obcych	
a mianowicie:	
z państw niemieckich	19
z innych nie niemieckich państw................	7
Razem jak wyżej	69

— **Ser briejski**, *król Serów* *), (Fromage de Brie) tak się rabia Mleko od krów dobrze karmionych w $^1/_4$ godziny po wydojeniu zadaje się klagiem (podpuszczką) **). Należy się być ostrożnym, aby nie dać za *mało* podpuszczki, boby śmietana wystąpiła na wierzchu; trzeba być ostrożnym, aby nie dać za *wiele* podpuszczki, boby się mleko zanadto i za nagle zbiegło; a sér briejski powinien być *delikatnie miękkim*.

Najdalej za 1 $^1/_2$ godziny zwarzy się mleko (zapewne nie daleko ognia postawione). Wyjmuje się tedy twaróg szeroką łyżką i kładzie w formę mającą odpływ dla serwatki, która też do 24 godzin ściec powinna. Potem wyjmuje się twaróg z formy, wkłada do koszyka trzcinowego i soli z wierzchu. Po dwunastu

---

*) Tak nazwał go Talleyrand na kongresie wiedeńskim

**) Podpuszczka robi się z żołądka ssącego cielęcia, który się namacza w okowicie, a do czego można dodać pachnących ziół.

godzinach należy sér przewrócić i z drugiej strony równie jak i ze wszystkich nasolić (solą natrzeć). Po nowym upływie 12 godzin kładzie się sér na grzędy plecione z gałązek wierzbowych lub łozowych zawieszonych przewiewnie. Pokąd sér nie stężał, obraca go się codziennie na grzędzie. Po 2 — 3 tygodniach idzie w handel. Od września do grudnia najlepszy czas dla jego produkcyi; w lipcu i sierpniu nie wyrabiają go w Brie; u nas od grudnia do maja trudnoby go wyrabiać w miejscu wcale nieopalanem.

— **Środek wyniszczenia mchu i poprawienia wzrostu trawy.** „Schweizer Bote“ podaje w tej mierze co następuje: „Do rozmaitych środków podawanych w tym celu dodajemy jeszcze jeden, który wedle dokonanych doświadczeń, szczególnie na nieco podmokłych łąkach wszystkie inne przewyższa. Piasek albo mocno piaszczystą ziemię trzeba zesypać na kupę, następnie polewać ją gnojówką aby ciągle była wilgotna. Po każdem polaniu należy posypać kupę cienką warstewką gipsu. Gips, jak wiadomo, przeszkadza ulatnianiu się mocno woniejącego pierwiastku gnojówki zwanego amoniakiem. Co 8 dni przerabia się dobrze ową kupę. Po 4—5 tygodniach takiego polewania piasku gnojówką i posypywania go gipsem, rozwozi się go po łące. Piasek ten rozrzucony następnie, ciężarem swoim przytłacza mech i nie dopuszcza do niego przystępu powietrza. Użyczone piaskowi przez gnojówkę nawozowe pierwiastki (amoniak i potasz) niszczą mech zupełnie.

Przez 7 lat próbowali gospodarze tego środka, a rezultat tych prób był tak pomyślny, że w ten sposób przyrządzony piaskowy kompost zjednał sobie najwyższe uznanie u wszystkich tych, którzy łąki poddane pod te próby przedtem i potem i widzieli.

— **Przesadzanie drzew w każdej porze.** W Paryżu można widzieć, że drzewa przesadzają w każdej porze roku bez względu na to, czy już mają liście rozwinięte czy nie, jak niemniej jak są wielkie. Drzewa takie przyjmują się dobrze i rosną wybornie, o ile to być może w takich warunkach, jakie Paryż dla wegetacyi przedstawia.

Sposób, jakim ogrodnicy paryscy z największym skutkiem posługują się w celu wydobycia drzew i krzewów z ziemi, a następnie do ich zasadzania w nowem miejscu, bez ich jednakże uszkodzenia, jest następujący: Jeden lub dwaj ludzie, stosownie do

potrzeby, robią okrągły okop szerokości i głębokości proporcyonalnej do wielkości korzeni i wysokości drzewa przeznaczonego do przesadzenia. Pozostawia się nietkniętą wielką bryłę ziemi, której nadaje się kształt głowy cukru przewróconej. Podczas kiedy jeden człowiek trzyma pień drzewa, zwłaszcza naprzeciw wiatru, drugi podkopuje motyką pod spodem tak, aby bryła ziemi od dołu była o ile można najśpiczastszą. — Po dokonaniu tego otacza się ten ostrokrąg długą prostą słomą kłosami na dół. Słoma ta rozdziela się równo wzdłuż ścian bryły i obwięzuje się mocno sznurem z pętelką, co się stosownie do potrzeby w kilku miejscach robi, przez co tworzy się niby kosz słomiany, utrzymujący w kupie ziemię. Po takiem obwiązaniu, dwóch, trzech lub więcej ludzi, stosownie do wielkości ciężaru bryły ziemi, bierze to drzewo i przenosi ostrożnie na ramionach lub na wozie w oznaczone miejsce. Po ustawieniu teraz drzewa w poprzednio przygotowanym dole tak, aby było obrócone ku północy tą stroną, którą i przedtem stało, obsypuje się je ziemią i obdeptuje, ubijając palikiem, aby nie pozostały szpary. W ten sposób przesadzone drzewa trzeba obficie podlewać, co powtarza się regularnie co kilka dni; zwłaszcza podczas upałów skrapia się za pomocą sikawki ogrodowej liście dla ich odświeżenia i zapobieżenia aby nie schły lub nie żółkły.

Drzewa które zwykle przesadzają są: brzozy, różne gatunki klonów, platany, cytryny, topole włoskie i holenderskie, akacye, jarząby i t. p., a przytem mnóstwo krzewów i krzaczków z najrozmaitszych gatunków.

Aforyzmy gospodarskie.

Wszyscy kapitaliści świata, począwszy od Krezusa po Rotszyldów, nie zrównoważą swemi bogactwy wartości produkcyi rolniczej, chociażby tylko jednorocznej.

Chrześciaństwo było i chrześcianie byli, nim jeszcze ewangieliści spisali nowy testament. Czyż gospodarstwa i gospodarzy nie było przed teoryą jego?

Zgłębiaj usilnie teoryą gospodarstwa wiejskiego; lecz nie przytępiaj własnej przenikliwości i rozwijaj dar obserwacyi.

M. Jawornicki Red. odpow. — Nakł. Red. — W dru. *Czasu* W. Kirchmayera.